Nr. 39. Kraków, Niedziela 16 Lutego 1890. Rocznik IX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Admintstracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — C. k. krakowskie konces. biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handel E. Smidowicza w Sukiennicach. — Handel J. Bajera przy ul. Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Ogłoszenia** do *„Nowej Reformy“* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość upiasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika, 11. — W **Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza. — W **Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara. — W **Przemyślu** B. Doskoski i Spółka. — W **Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3, rue des Grands Augustins i Societe Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Kraków, 15 lutego.

Dzienniki ruskie, wychodzące w Galicyi, stale rozwodzą się nad uciskiem narodowości ruskiej przez większość sejmową polską i rząd, zostający w rękach Stańczyków. Zapatrywania nasze na tę kwestyę znane są dobrze naszym czytelnikom. Pragniemy pojednania i porozumienia z Rusinami, którzy stają na gruncie czysto-narodowym i wypierają się Katkowa, Pobiedonoscewa i wszelkich spraw *„di jatel“* rosyjskich, nie zgadzamy się z taktyką stronnictwa rządowego i wolelibyśmy na przykład, aby wybór posła w okręgu brzeżańsko-podhajeckim odbył się bez cienia interwencyi władz politycznych i żandarmeryi, bo cenimy zasadę wolności wyborczej wyżej niż pirrhusowe zwycięstwa stronnictwa polskiego, z tem wszystkiem jednak musimy zwrócić uwagę ruskich patryotów na różnicę zachodzącą pomiędzy stosunkami galicyjskiemi a położeniem Rusinów pod berłem rosyjskiem.

Czynimy to zaś nietylko ze względu na dzienniki ruskie ale jeszcze więcej ze względu na prasę rosyjską, która z wytrwałością, godną lepszej sprawy, każdy jęk boleści Rusinów galicyjskich chwyta i jako broni przeciw nam używa. Godziłoby się więc raz już kwestyę tę wyjaśnić i porównać położenie Rusinów w Galicyi z tem, co się w Rosyi dzieje, godziłoby się dowieść *ad oculos*, że jeżeli Rusini nasi mają pewne życzenia, dotąd niespełnione, to stanowisko, jakie zajmują w Galicyi, jest bez wątpienia stokroć korzystniejsze od losu ich braci nad Dnieprem. Przyznajemy, że nie wszystko może dzieje się u nas słusznie i sprawiedliwie, ale trzeba odróżnić niewłaściwe czasem postępowanie władz rządowych od u c i s k u i p r z e ś l a d o w a n i a. Większość polska bowiem i rząd polski gospodarował dotąd w Galicyi tak, że w roku 1886 było szkół ludowych z językiem wykładowym ruskim 1723, z polskim tylko 1434; większość polska przyznała Rusinom jedno gimnazyum i paralelki ruskie w Przemyślu, większość polska nie sprzeciwiała się ustanowieniu katedr ruskich na uniwersytecie lwowskim, jednem słowem mają Rusini w Galicyi to, o czem ani my ani oni pod berłem rosyjskiem marzyć nawet nie możemy, t. j. możność wychowania młodzieży swojej i rozwijania literatury w duchu narodowym. A jeżeli dodamy do tego jeszcze, że sądy galicyjskie i urzędy polityczne są obowiązane na podania, wnoszone w języku ruskim, odpowiadać także po rusku, że w sądach galicyjskich, w administracyi i w zawodzie nauczycielskim karyera dla Rusinów jest otwarta, to wiadomości o p r z e ś l a d o w a n i u i u c i s k u narodowości ruskiej w Galicyi przedstawią nam się w świetle o wiele łagodniejszem. A cóż możemy powiedzieć o położeniu Rusinów w Rosyi?

Oto jako odpowiedź na to pytanie niech posłuży memoryał, który niedawno wręczył jeden z literatów ruskich w Kijowie, p. K o n i s k i, ministrowi spraw wewnętrznych D u r n o w o o prześladowaniu Rusinów przez władze rosyjskie. Ustawa z r. 1876, pisze autor memoryału, natworzyła „złoczyńców“ bez liku. Pojedzie Ukrainiec za granicę, zobaczy tam ruskie tłumaczenie Szekspira, ruską Ewangelię albo Psałterz, kupi je i przywiezie z sobą do Kijowa, aliści wnet spada rewizya, znajdują ową inkryminowaną księgę i jest „złoczyńca“ podług ukazu z r. 1876. A książki te są zakazane nie dlatego, jakoby zawierały coś dla Rosyi ubliżającego lub niezgodnego z istniejącym porządkiem rzeczy, ale po prostu z tego powodu, że je napisano i wydrukowano po rusku a nie po rosyjsku. Widocznie pragnie cenzura zniszczyć język 21 milionowego narodu. Ale to marne usiłowanie, pisze p. K. Patrzcie na Galicyę, jak tam w przeciągu lat 20 rozwinęło się ruskie piśmiennictwo i ruska nauka, a gdyby nawet i Galicya znikła, to przecież nie zginie już język nasz i życie narodowe, bo w Ameryce, za Oceanem wschodzi dla niego nowa zorza. Tyle ów memoryał. Nie odniesie on żadnego skutku, jak sami Rusini przewidują, nie wpłynie na zmianę systemu rządowego, ale pozostanie klasycznem świadectwem szczerości dziennikarstwa rosyjskiego i dwulicowej jego polityki. W chwili bowiem gdy dzienniki te, podszczuwając Rusinów przeciw Polakom, starają się w najczarniejszych barwach odmalować położenie narodowości ruskiej w Galicyi, patryota ruski nad Dnieprem stawia stosunki galicyjskie za wzór rządowi rosyjskiemu i z dumą wskazuje na świetny rozwój narodowości ruskiej i cywilizacyi w kraju uciskanym przez Polaków.

Niechże ten memoryał i to porównanie stosunków ruskich tu i tam będzie także ostrzeżeniem dla patryotów ruskich przed zbytnim szowinizmem narodowym. Pojmujemy, że wypadki polityczne wywoływać muszą rozdrażnienie, ale pewni jesteśmy zarazem, że tylko umiarkowane i taktowne postępowanie może sprawie słusznej zapewnić zwycięstwo. Dla sprawiedliwych żądań swoich znajdą Rusini zawsze dość poparcia w postępowym obozie polskim, byle tylko walka, którą toczą, nie przybierała cechy zawziętości i była prowadzona z dobrą wiarą.

Indemnizacya galicyjska.

Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby poselskiej przedłożył rząd projekt ustawy względem zawarcia ugody z reprezentacyą krajową Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem celem uregulowania stosunku rządu do funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej i zachodniej. Projekt rządowy opiewa dosłownie:

Artykuł I.

Upoważnia się rząd do zawarcia z reprezentacyą krajową królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem obok załączonej ugody.

Artykuł II.

Kwota 2,625.000 złr., którą w latach 1883 do 1889 włącznie skarb państwa na mocy najwyższego postanowienia z 13 października 1857 wypłacał na rzecz funduszu indemnizacyjnego wschodniej i zchodniej Galicyi, ma być w myśl §. 2 załączonej ugody w ten sposób rozdzieloną, że roczną kwotę 2,100.000 złr. jako bezzwrotną subwencyę, część w kwocie 325.000 złz. rocznie, jako bezprocentową zwrotną zaliczkę ze skarbu państwa, a resztę 200.000 złr., jako nadpłaconą uważać należy.

Spłata sumy, która pozostała z rocznej zaliczki zwrotnej w kwocie 325.000 złr. wypłacanej ze skarbu państwa w powyższym okresie (1883—1889) ma nastąpić w sposób określony § 4 załączonej ugody. Natomiast oznaczenie sposobu i warunków zwrotu kwoty 1,400.000 złr. nadpłacanej ze skarbu państwa w owym okresie (kwota 1,400,000 złr. powstała z kwoty 200,000 złr. rocznie, którą w myśl poprzedniego ustępu, jako nadpłaconą uważać należy, p r z y p. r e d.), pozostawia się osobnemu między rządem a reprezentacyą krajową zawrzeć się mającemu układowi, do którego zawarcia rząd się upoważnia.

Artykuł III.

Wykonanie tej ustawy polecam moim ministrom skarbu i spraw wewnętrznych

W sprawie ustawy o ustnem postępowaniu sumarycznem.

Otrzymujemy pismo następujące:

Nowa Reforma podała szereg artykułów rozbierających projekt ustawy o ustnem postępowaniu sumarycznem, według uchwał komisyi prawniczej. Wytykając jako główną wadę projektu komisyjnego, iż ustawa ta obowiązywać ma tylko w sądach powiatowych miejsko-delegowanych, a w zwykłych sądach powiatowych pozostać ma dotychczasowe postępowanie sumaryczne, oświadczył autor artykułów życzenie przyjęcia wniosku mniejszości komisyi, który żąda, by postępowanie to obowiązywało we wszystkich sądach powiatowych.

Argumenty, za tym wnioskiem mniejszości przytoczone, są tak przekonywające, iż niewtajemniczonemu w sztuczny aparat parlamentu austryackiego i trudności przeprowadzenia jakiejbądź ustawy donioślejszej, trudno zrozumieć, dlaczego większość komisyjna innym poszła torem i nie przyjęła tak racyonalnego wniosku mniejszości.

Pozwoli więc Szanowna Redakcya, abym jako członek większości komisyi prawniczej, podał genezę tego zasadniczego wniosku, co może postępowanie większości komisyjnej choć w części usprawiedliwi.

Zaraz po przedłożeniu projektu rządowego przez ministra br. Prażaka, członkowie komisyi prawniczej Koła polskiego wzięli projekt ten pod obrady, i na wniosek referenta posła Madeyskiego uchwalili jednomyślnie żądać dwóch zasadniczych zmian, a to po pierwsze, by ustawa obowiązywała we wszystkich sądach powiatowych, powtóre, aby rewizye od wyroków apelacyjnych wydawanych przez sądy kolegialne I instancyi, szły do sądów krajowych wyższych, a nie do sądu najwyższego w Wiedniu.

Te postanowienia komisyi prawniczej Koła, oparte na tych samych argumentach, jakie *Nowa Reforma* obecnie podaje, zakomunikowano na poufnem posiedzeniu członkom komisyi prawniczej, należącym do prawicy, jako niezbędny nasz postulat, a ci członkowie komisyi przyjęli nasze żądania i postanowili je popierać w obradach komisyjnych.

Na pierwszem posiedzeniu komisyjnem przedłożył i uzasadnił referent Madeyski te dwa zasadnicze żądania, które naturalnie wywołały silną opozycyę ze strony członków komisyi, należących do lewicy. Mianowicie poseł śp. Tomaszczuk zainterpelował ministra sprawiedliwości, czy on zapewnił sobie u ministra skarbu, że będą dostarczone fundusze na pomnożenie sądów kolegialnych i powiększenie liczby urzędników sądowych, które z powodu reformy postępowania będą konieczne, gdyż inaczej cała dyskusya stanie się czysto rozprawą akademiczną bez praktycznego skutku. Minister Prażak dał na to wymijającą odpowiedź i usprawiedliwiał przedłożenie rządowe właśnie trudnościami finansowej natury.

Spowodowało to przerwę w obradach w komisyi, a wskutek silnego obstawania referenta i członków prawicy przy owych żądaniach, minister zarządził badanie, jakieby wydatki żądana zmiana za sobą pociągnęła.

Później, gdy komisya obrady swe na nowo podjęła, oświadczył minister Prażak, iż on zgadza się na rozszerzenie postępowania na wszystkie sądy powiatowe, aby zaś nie obarczyć bardzo skarbu państwa tworzeniem nowych sądów kolegialnych, zamierza urządzić wędrujące senaty apelacyjne (*Fahrende Senate*) złożone z dwóch radców i jednego sędziego powiatowego z sąsiedniego okręgu sądowego, któreby się zbierały na roki w miejscach tych sądów powiatowych, które od sądów kolegialnych są bardziej oddalone i tam sprawy apelacyjne na ustnej rozprawie osądzały. Z innego źródła dowiedziałem się, iż w przybliżeniu obliczono koszta tych senatów i pomnożenia liczby sędziów rocznie na 700.000 złr. na całą monarchię. Tem oświadczeniem rządu zadowolnieni, uchwaliliśmy w komisyi przeciwko głosom lewicy, iż postępowanie ustne sumaryczne ma obowiązywać we wszystkich sądach powiatowych.

Tymczasem wkrótce zaszła zmiana w ministerstwie; minister Prażak, złożył kierownictwo ministerstwa sprawiedliwości, a tekę tę objął nowo mianowany minister hr. Schonborn, który zaraz na wstępie oświadczył komisyi prawniczej, że obstaje przy pierwotnem przedłożeniu rządowem — i w ten sposób uznał oświadczenie ministra Prażaka za nieobowiązujące go więcej.

Sytuacya z trudem uzyskana, wzięła przez to bardzo niepomyślny obrót, dla tego członkowie komisyi do prawicy należący, zebrali się ponownie na poufną konferencyę, — aby się zastanowić, co wobec zmiany stanowiska rządu począć należy.

Na tej konferencyi oświadczyli posłowie z Tyrolu, Salzburga i Dalmacyi, iż dla ich stosunków nie jest pożądanem, aby ustne postępowanie obowiązywało we wszystkich sądach powiatowych, albowiem osobiste stawanie stron i świadków w sądach obwodowych nieraz odległych, wobec trudności komunikacyi, jak w Tyrolu przez góry, a w Dalmacyi przez morze, będzie uciążliwe i kosztowne i dla tego wolą oni obecne postępowanie pisemne w apelacyi, mniej kosztowne, bo procesa u nich nie wloką się znowu tak długo. Posłowie czescy byli dla tej kwestyi obojętni, gdyż i u nich sądy szybko sprawy załatwiają — i dla tego Czesi nie mają powodów do takiego utyskiwania, jak my w Galicyi. — Polscy członkowie komisyi spostrzegli więc, że są odosobnieni, a przy opozycyi lewicy i części prawicy, oraz odpornem stanowisku ministrów, ta dla Galicyi pożądana zmiana przeprowadzić się nie da i dla tego zgodzili się na wniosek pośredni, aby ustawę przyjąć według projektu rządowego a rozszerzyć upoważnienie ministra do zaprowadzenia ustnego postępowania w innych sądach powiatowych w ogóle, a nie wyłącznie tylko w sądach powiatowych, położonych w najbliższem sąsiedztwie sądów kolegialnych, jak to projekt rządowy proponował.

Pozostawała bowiem przynajmniej nadzieja, że taka ustawa będzie przyjętą, a rząd na naleganie Sejmu galicyjskiego, skłoni się do zaprowadzenia ustnego postępowania we wszystkich galicyjskich sądach powiatowych.

W tym duchu zformułował referent Madeyski zmianę §. 2 i dopiero gdy przyszło do głosowania, członkowie lewicy wystąpili z odmiennym, pierwotnie przez siebie zwalczanym wnioskiem, a to oczywiście tylko ze stanowiska swej taktyki parlamentarnej, aby prawicę rozdwoić i uchwalenie ustawy uniemożliwić.

Tem się tłomaczy ta na pozór niekonsekwencya postępowania polskich posłów w komisyi, którzy w zupełności podzielają obawy, że będzie to bardzo szkodliwem, jeżeli nowa ustawa w Galicyi tylko wyjątkowo przy sądach miejskich delegowanych zaprowadzoną będzie. Dla tego Koło polskie powinno usilnie starać się u rządu o zapewnienie, że minister sprawiedliwości skorzysta z upoważnienia i zaprowadzi nową ustawę w całej Galicyi — inaczej lepiej zdaniem mojem pozostać przy dawnem lecz mniejszem złem.

Vayhinger
poseł do Rady państwa.

Sprawy szkolne.

(Z Koła nauczycieli szkół wyższych. — Z posiedzenia Rady szkolnej).

K o ł o n a u c z y c i e l i s z k ó ł w y ż s z y c h odbyło walne zgromadzenie d. 8 b. m. Podług sprawozdania Wydziału za rok 1889 Koło rozwija się pomyślnie; wobec liczby członków 108 w r. 1888 i ubytku 12, ilość członków doszła w ubiegłym roku do cyfry 140, bez wliczenia nowych członków 13 na rok 1890 wpisanych. Stan kasy przedstawia w dochodach sumę 820 złr. 54 ct. w rozchodach 616 złr. 74 ct.; pozostałość kasowa wynosi tedy 203 złr. 80 ct. pomimo znacznego wydatku na druk 2 tomu „biblioteki pedagogicznej“ obejmującego X. Grzegorza Piramowicza „Mowy.“

Koło odbyło posiedzeń miesięcznych 10, poświęcając je odczytom, sprawozdaniom naukowym i sprawom szkolnym.

Na rok bieżący wybrano:

Przewodniczącym prof. dra Kazimierza M o r a w s k i e g o, zast. przewodniczącego dyr. dra Hugona Z a t h e y a. Dyr. dr. Zathey, dziękując za zaszczyt, prosił zgromadzonych, aby go na ten rok od obowiązków tych uwolnili, zgromadzenie jednak rezygnacyi nie przyjęło.

Do Wydziału weszli profesorowie: Baczakiewicz Feliks, dr. Bandrowski Ernest, Bidziński Jan, Kawecki Medard Antoni, X. dr. Lenkiewicz Zygmunt, Siedlecki Stanisław, dr. Sokołowski August, Stroka Wincenty, Zaleski Mieczysław, Zawiliński Roman.

Krajowa Rada szkolna odbyła posiedzenie dnia 27 stycznia b. r., na którem uchwalono na mocy §. 2 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 roku ustanowić posady o s o b n y c h n a u c z y c i e l i r e l i g i i ze stałą płacą, tudzież zezwolić na ustanowienie w myśl §. 5 tej ustawy nauczycieli religii za remuneracyę w następujących szkołach ludowych: w szkole męskiej i żeńskiej w B i a ł e j posadę jednego osobnego katechety rz.-kat. ze stałą płacą i po jednym nauczycielu religii izrael. za remuneracyę; w szkole męskiej i żeńskiej w O ś w i ę c i m i a posadę jednego osobnego katechety rz.-kat. ze stałą płacą i po jednym nauczycielu religii izrael. za remuneracyę; w szkole męskiej i żeńskiej w K ę t a c h posadę jednego osobnego katechety rz.-kat. ze stałą płacą i po jednym nauczycielu religii izrael. za remuneracyę; w szkołach ludowych w B r z e s k u, W o j n i c z u i Z a k l i c z y n i e nad Dunajcem po

---

Ostatni na Ogininie
OGIŃCZYK.

NOWELA

WINCENTEGO Hr. ŁOSIA.

2 (Ciąg dalszy).

Arystokratyczna postać Ogińczyka nie raziła pod bielonym sufitem, na zwykłej zaprawionej podłodze, wśród nizkich ścian o małych oknach. Owszem, w harmonijną zlewała się całość z portretami w purpurach i zbrojach na wyblakłem tle makat, które co najmniej pamiętały odsiecz króla Jana.

Ogińczyk siedział przy biurku i wpatrywał się w fotograficzny wizerunek młodego mężczyzny.

Ten młodzieniec był zadziwiająco do niego podobny. Te same oczy, ta sama wyniosłość postawy, ta sama duma wejrzenia a finezya wyrazu, widne na starej twarzy Ogińczyka, zdobiły w całej pełni także twarz tego młodzieńca.

Przypatrywał się starzec długo portretowi z niewypowiedzianym wyrazem zadowolenia i czułości. Wreszcie opuszczając w dół oczy, szepnął:

— Przecież mnie on... nie zawiedzie!... to Ogińczyk! jak wszyscy ambitny! jak wszyscy...

Nie dokończył, tylko wyjął z kieszeni kluczyki, otworzył jednym główną szufladę biurka i wydobył z niej papier we czworo zwinięty. Rozłożył go na stole.

Był to duży arkusz żółtawego grubego papieru, opatrzony u góry stemplami i zaczynający się od słów, wypisanych większemi literami: KONTRAKT SPRZEDAŻY.

Ogińczyk go czytał od początku, a w miarę, jak się w czytaniu posuwał, fizyognomia jego powoli i stopniowo nabierała ostrego i rozpaczliwego wyrazu.

Wreszcie nad jednym ustępem umowy, wypisanym w osobnym jej paragrafie, zadumał się tak głęboko, iż zdawał się prawie nieprzytomnym.

Z oczyma wlepionemi w te wiersze dokumentu, siedział nieruchomy, z głową wspartą na łokciach i czytał raz po raz jedne i te same słowa fatalnego paragrafu.

Tak je codzień niemal od lat dziesięciu odczytywał.

Ustęp ten brzmiał w całości:

§. 17. *Jan na Ogininie Ogińczyk zastrzega sobie, iż służy jemu, sprzedającemu, jako też synowi jego Jarosławowi do piętnastu lat od daty dzisiejszej prawo odkupienia Ogininskiego klucza w komplecie, w jakim dziś zostaje sprzedany, za kwotę siedmkroć stutysięcy rubli. Kupującemu też, Wmu Antoniemu Dobrskiemu nie wolno do tego czasu dóbr Oginin etc. ani w całości lub w części alienować, ani parcelować, ani wydzierżawiać, ani jakichkolwiek zmian uskuteczniać*.

Te kilkanaście słów przykuwały starego Ogińczyka, jakby nadprzyrodzoną siłą. Odczytywał je, wzdychał ciężko i szeptał grobowym głosem:

— Rok! tylko... rok!

Czasem podnosił wzrok na fotografię młodzieńca i wtedy po delikatnych ustach jego przebiegał wyraz, jakim nadzieja igra po obliczach ludzi. I znów opuszczał oczy i znów kamieniał.

Mijały kwadranse i godziny, a Ogińczyk zdawał się być pogrążony we śnie z którego sobie sprawy nie zdawał. Myśli jego biegały po świecie przeszłości i przyszłości. Dziwne mu nasuwały plany i obrazy, bo się często otrząsał i skupioną uwagą powracał do treści §. 17 kontraktu sprzedaży Oginina!

To znów podnosił oczy w okno, w którego obramieniu, jak na obrazie jakim, ukazywała mu się zarosła szmaragdową zielenią starodrzewia ogininska góra, ze swym bielejącym wierzchołkiem wieżyc i baszt, architektonicznych linij i ostrołukowych szczytów.

Wtedy twarz starego okrywała się to purpurą, to śmiertelną bladością.

— Lat piętnaście! I cóżem zrobił? — szeptał rozpaczliwie....

Wtem we drzwiach pojawiła się postać burgrabiego, który cicho wszedł i stanął jak widmo.

Pan się ocknął, jakby z ciężkiego snu i obrócił się pytająco do starego sługi, nerwowo zwijając kontrakt, a staruszek wycedził słabym głosem:

— Pan Dobrski...

IV.

Od kilku chwil toczyła się już rozmowa między Ogińczykiem a Dobrskim. Ten przedstawiał fizyognomią i zachowaniem się typ szlachcica-dorobkowicza, jakich owa epoka, powstała zaraz po zmianach agrarnych r. 1863, liczne wytworzyła zastępy.

Jakkolwiek z oczu jego tryskał spryt i rozum, jakkolwiek w ruchach swych zdawał się być gładkim i dobrze wychowanym człowiekiem, przecież rażącą i uderzającą była różnica między nim, a wspaniałym Ogińczykiem.

Dobrski mógł liczyć lat pięćdziesiąt, lecz zaznaczyły się one tylko na jego twarzy, bo zresztą był to mężczyzna w pełni sił, która widniała w każdym jego ruchu i w każdem słowie.

Rozmawiali już dość długo. Ogińczyk teraz słuchał, co mu sąsiad jego opowiadał, a wyglądał jeszcze przybity. Z niezwykłą badawczością jednak śledził oblicze gościa, jakby z niego starał się wyczytać to, co ono skrzętnie ukrywało. W zachowaniu się Dobrskiego przebijało pewne ukrywane lekceważenie, na które zdawał się nie zważać Ogińczyk, bo starał się być uprzedzająco grzecznym i dżentelmanem.

Rozmawiali o rzeczach obojętnych, ale tak urywkowo, tak bez interesu, iż widocznem było, że jeden i drugi po za przedmiotem rozmowy co innego mieli na myśli.

Dobrski co chwila przenikał małemi bystremi oczkami Ogińczyka, który słuchając go, zgadywał w myśli, coby do niego miał tym razem za interes właściciel teraźniejszy jego zamku.

Wreszcie po godzinnej nużącej rozmowie, składającej się z bezcelowych pytań i krótkich odpowiedzi, odchrząknął Dobrski, pogładził swą długą i poważną brodę i tak zaczął, rzucając przelotne spojrzenia jakby iskry na spokojne i przygnębione oblicze Ogińczyka:

— Panie!.... nietylko chęć odwiedzenia pana sprowadziła mnie dziś do niego. Wiem, że przekładasz samotność nad moje towarzystwo, czuję, że żywisz do mnie niewygasły żal, że jestem owym nieszczęsnym nabywcą Oginina...

Tu się zmięszał, zaśmiał nienaturalnie, — co widząc Ogińczyk, przerwał, zapewniając gościa, że się myli i prosząc o szczerość i otwartość.

Dobrski też dalej ciągnął, po chwili krótkiego lecz skupionego namysłu, choć z widocznem pomięszaniem:

— Ja jestem człowiekiem, nieumiejącym ukrywać swych myśli i... projektów...

Chrząknął znów i zaczął:

— Mimo tego, że od lat tylu sąsiadujemy, nie znamy się prawie.. nic dziwnego! ja pracowałem, gdy pan życia używał. Później...

Urwał i znów zaczął:

— Dorobiłem się znacznego majątku, ztąd zazdrośni ludzie różne na mnie wymyślali bajki.... ha! ha! ha! — zaśmiał się nienaturalnie, — mówią, że nie jestem szlachcicem, że ojciec mój był ekonomem...

— Ależ panie! — podchwycił Ogińczyk z niewypowiedzianem zdziwieniem — nigdy nie słyszałem, nigdy...

— Mogę panu zaręczyć, że Dobrscy są najlepszą szlachtą...

— Nie wątpiłem nigdy... ale do czegóż pan zmierzasz?

— Zaczekaj pan — podchwycił Dobrski, mięszając się jeszcze bardziej.

— Bądź-że pan otwartym!

— Będę nim i proszę o pozwolenie bycia szczerym...

— Proszę pana... ależ proszę!

Dobrskiego twarz okrasił przelotny wyraz zadowolenia, ustępujący powoli zmięszaniu. Nie patrząc na Ogińczyka, tylko bezmyślnie wzrok skierowując na wiszący na przeciwległej ścianie portret hetmana, gładził ustawicznie brodę i zabierał się widocznie do dłuższej przemowy, którą nie wiedział jak zacząć.

Na twarzy gospodarza malowała się naprzemian to wielka ciekawość, to niezwykłe zdziwienie.

Dobrski mówił:

— Za rok upływa termin, w którym prawo pana odkupu Oginina... wygasa.

Ogińczyk zbladł tylko, zagryzł wargi i bąknął:

— Wiem i pamiętam.

— Otóż tutaj... czy mi wolno — podchwycił gość — mówić o tem, o czem pan mi nigdy nie mówił?....

— Proszę!

Dobrski głęboko odetchnął i zaczął tonem, jakim zwykł był omawiać liczne swoje i doniosłe interesa.

— Jasnem jest — mówił, — iż pan kładąc ten punkt w kontrakcie, ten, jakoteż i inne, niesłychanie własność moją krępujące, miałeś na myśli.... małżeństwo syna...

Zapanowało grobowe milczenie. Oczy starego Ogińczyka pałały hamowaną złością, a Dobrski, czując ich iskry, milczał, jakby przeczekując...

(C

jednym nauczycielu religii rz.-kat. i po jednym nauczycielu religii izrael. za remuneracyą; w szkole męskiej i żeńskiej w **Chrzanowie** posadę jednego osobnego katechety rz.-kat. ze stałą płacą i po jednym nauczycielu religii izrael. za remuneracyą; w szkole w **Jaworznie** posadę osobnego katechety rz.-kat. ze stałą płacą i nauczyciela religii izrael. za remuneracyą; w szkole w **Dąbrowie** nauczyciela religii rz.-kat. za remuneracyą i nauczyciela religii izrael. za remuneracyą; w szkołach w **Kolbuszowie** i **Sokołowie** po jednym osobnym katechecie rz.-kat. ze stałą płacą i po jednym nauczycielu religii izrael. za remuneracyą; w szkołach ludowych w **Krakowie** 5 posad osobnych katechetów rz.-kat. i 5 posad osobnych nauczycieli religii izrael. ze stałą płacą; w szkole w **Czernichowie** nauczyciela religii rz.-kat. za remuneracyą; w szkole w **Limanowej** katechetę rz.-kat. i nauczyciela religii izrael. za remnneracyą; w szkole w **Mielcu** posadę osobnego katechety rz.-kat. ze stałą płacą i nauczyciela religii izrael. za remuneracyą; w **Radomyślu** katechetę rz.-kat. i nauczyciela religii izrael. za remuneracyą; w 4-klas. szkole męskiej w **Myślenicach** posadę osobnego katechety rz.-kat. ze stałą płacą i nauczyciela religii izrael. za remuneracyą; w szkole męskiej i żeńskiej w **Nowym Sączu** posadę jednego osobnego katechety rzym.-katolickiego ze stałą płacą i po jednym nauczycielu religii izraelickiej za remuneracyą; w szkole w **Starym Sączu** nauczyciela religi rz. kat. i nauczyciela religii izrael. za remuneracyą; w szkole 4-klasowej męskiej w **Nowym Targu** nauczyciela religii rz. kat. i nauczyciela religii izrael. za remuneracyą; w szkołach 4-klas. w **Pilźnie** i **Brzostku** po jednym nauczycielu religii rz. kat. i po jednym nauczycielu religii izrael. za remuneracyą; w szkołach w **Ropczycach** i **Dębicy** po jednym nauczycielu religii rz. kat. i po jednym nauczycielu religii izrael. za remuneracyą; w szkole w **Tarnobrzegu** nauczyciela religii rz. kat. i nauczyciela religii izrael. za remuneracyą; w szkole wydziałowej żeńskiej w **Tarnowie** posadę osobnego katechety rz. kat. ze stałą płacą; w szkołach 7-klas. i 4-klasowej męskiej w Tarnowie posadę osobnego katechety rz. kat. ze stałą płacą; w szkole wydziałowej żeńskiej i 7-klas. męskiej w **Tarnowie** posadę osobnego nauczyciela religii izrael. ze stałą płacą; w szkołach 4-klas. męskiej i 4 klas. żeńskiej w **Tarnowie** posadę osobnego nauczyciela religii izrael. ze stałą płacą; w szkole 4-klas. żeńskiej w **Tarnowie** nauczyciela religii rz. kat. za remuneracyą; w szkole w **Tnehowie** nauczyciela religii rz. kat. i nauczyciela religii izrael. za remuneracyą; w 6-klas. szkole żeńskiej i 4-klas. szkole męskiej w **Wadowicach** posadę osobnego katechety rz. kat. ze stałą płacą i dwóch nauczycieli religii izrael. za remuneracyą; w 4-klas. męskiej szkole w **Andrychowie** i 4-klas. szkole w **Zatorze** po jednym nauczycielu religii rz. kat. i po jednym nauczycielu religii izrael. za remuneracyą; w 5-klas. szkole męskiej i 3-klas męskiej w Wieliczce, posadę jednego osobnego katechety rz. kat. ze stałą płacą, a w szkole 5-klas, żeńskiej w **Wieliczce** nauczyciela religii rz. kat. za remuneracyą; w 5-klas. szkole męskiej i 4 klas. żeńskiej w **Podgórzu** posadę osobnego katechety rz. kat. ze stałą płacą; w szkołach 5-klas. męskiej, 5-klas. żeńskiej i 3-klas. męskiej w **Wieliczce**, tudzież w 5-klas. szkole męskiej i w 4-klas. żeńskiej w **Podgórzu** po jednym nauczycielu religii izrael. za remuneracyą; w 5-klas. szkole męskiej i 3-klas. żeńskiej w **Żywcu** posadę jednego osobnego katechety rz. kat. ze stałą płacą.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 14 lutego.

(††) Początek posiedzenia Izby poselskiej o godzinie 11 min. 20.

Wpłynęły przedłożenia rządowe o zmianę ustawy finansowej z 20 maja 1889 ze względu na dodatkowy preliminarz funduszu religijnego w **Wyższej Anstryi i Styryi** na rok 1889, przedłożenie rządowe w sprawie używania beczek cechowanych w krajach węgierskich w obrocie w tej połowie monarchii i przedłożenie rządowe o zakazie używania pewnych prywatnych znaków na beczkach, ulegających obowiązkowi cechowania.

Poseł **Mautner** interpeluje ministra handlu, czy nie ma zamiaru rozpocząć układy z rządem węgierskim celem uwolnienia od porta obiegu czekowego i wyrównawczego (*Check und Clearing-Verkehr*).

Następnie odpowiada minister sprawiedliwości hr. **Schoenborn** na interpelacyę pos. **Furtmuellera** w sprawie ustanawiania sekwestratorów sądowych, celem ściągnięcia zaległości podatkowych. Interpelacya ta i odpowiedź ministra odnoszą się wyłącznie do stosunków w Czechach, obu Austryach i Styryi, dlatego pomijam ją jako nieobchodzącą naszego kraju.

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej nad ustawą o wewnętrznych stosunkach izraelickich gmin wyznaniowych.

Przy §. 1 dr. **Jacques** odpowiada na wywody posła dra **Luegera**, wygłoszone w generalnej dyskusyi i występuje w obronie żydostwa. W ten sposób rozprawa przybiera charakter dalszego ciągu generalnej dyskusyi. Przemawiają posłowie: **Kaiser, Weitlof** i **Tuerk**, a wreszcie sprawozdawca **Gniewosz**, który zarzuca antisemitom, że nie walczą pod czystym sztandarem. Wskutek tego posłowie **Feigl** i **Kaiser** wyrażają ubolewanie, że prezydent nie wezwał mowcy do porządku. Izba przyjmuje §. 1 do 8 bez zmian.

Do §. 9 czyni poseł **Piniński** poprawkę i żąda, aby opuszczono 4 ustęp, opiewający: „Należy władzy rządowej podać do wiadomości nazwiska przełożeństwa gminy wyznaniowej“. Wniosek p. Pinińskiego i §. 9 bez ustępu 4. uchwalono. Izba przyjmuje następnie §. 10do 23 włącznie bez zmiany.

Przy §. 24 i 25 przyjęto drobne poprawki posła **Pinińskiego**, a §. 26 do 36 włącznie [illegible]an. Uchwalono zatem całą ustawę w dru[illegible]. Trzecie czytanie odbędzie się na [illegible]dzeniu Izby. Uchwalono wreszcie rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby popierał założenie instytucyj celem kształcenia izraelickich nauczycieli religii i rabinów“ poczem przerwano obrady.

W końcu posiedzenia wniósł rząd projekt w sprawie galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego (podajemy dosłownie w osobnym artykule — *Przyp. Red.*) i przedłożenie o zmianę dodatku do ordynacyi wyborczej do Rady państwa odnośnie do okręgów wyborczych kuryi nie fideikomisowej wielkiej własności w Czechach.

Przegląd polityczny.

Kraków, 15 lutego

Po wielu, bardzo niepolitycznie obmyślanych, a drażniących najniepotrzebniej i tak już wzburzone umysły przeszkodach, odbył się zwołany przez dra **Sawczaka** sejmik relacyjny w Podhajcach. Bezpośrednim skutkiem wielkiej polityki marszałka podhajeckiego i starosty było, że poseł dr. **Sawczak**, pomimo, że w roli sprawozdawcy sejmowego nie mógł uchodzić za nadzwyczajne zjawisko w Galicyi wschodniej, gdzie sejmiki relacyjne odbywają się dość często, a i godność członka Wydziału krajowego nie jest w obozie ruskim czemś nieznanem, — pomimo tego, dzięki zabiegom wysokich sfer podhajeckich, urósł dr Sawczak na bohatera w oczach wyborców ruskich tak, że przyjmowano go wystrzałami z moździerzy, konwojowano banderyami, witano, jak zbawcę! A czego nie wpowiedziano na tym sejmiku! Użalano się, że wyborcy, którzy głosowali swojego czasu za kandydatami ruskimi, nie otrzymują za karę zapomóg, gorszące nadużycia zarzucano Radzie powiatowej i jej marszałkowi w Podhajcach, o parcyalność polityczną pomawiano nawet bank krajowy. Wreszcie zakończyć musiano dyskusyę, gdyż komisarz rządowy obecny na zgromadzeniu, zachorował i nie mógł dłużej pozostać w sali.

Licznych wyborców zgromadził także na sejmik relacyjny do Brodów poseł ksiądz **Sirko**. Temperatura panowała tu wyższa jeszcze, niż w Podhajcach, a do podniesienia jej przyczyniło się opowiadanie księdza **Sirki** o zajściach w Sejmie między posłami **Okuniewskim** i **Rozwadowskim**.

Za osobistą obronę czci narodu ruskiego złożyli zgromadzeni podziękowanie p. Okuniewskiemu na ręce ks. Sirki: równocześnie uchwalono naganę dla dwóch posłów ruskich, którzy nie podpisali znanej interpelacyi ruskiej w Sejmie.

Wychodząc z zasady równouprawnienia obu narodów, a swobodę konstytucyjną odmierzając równą miarą Rusinom jak sobie samym, zauważyć przecież musimy, że jeżeli władze autonomiczne i rządowe dopuszczają się nieraz w Galicyi wschodniej nietaktu politycznego i niepotrzebnie prowokują Rusinów, to i posłom ruskim, zwołującym sejmiki relacyjne wiele zarzucićby można. Ze sprawozdań n. p. z obu powyżej wzmiankowanych sejmików, trudno nabrać przekonania o uśmierzającej działalności obu posłów, trudno doczytać się skłonności pojednawczych, bez których kwestya rnska nigdy załatwioną być nie może. Mamy prawo wyczekiwać, że marszałek Rady powiatowej podhajeckiej sprostuje oskarżenia przeciwko niemu podniesione, równocześnie jednak sądzimy, że poseł dr. **Sawczak** nie powinien był potępiać strony przeciwnej wobec kilkuset wyborców i to wyłącznie prawie włościan, zanim nie wysłuchano obrony oskarżonego. Również wysoce niepolitycznem nazwać musimy postępowanie księdza **Sirki**, który przykrą sprawę, załatwioną w sposób honorowy przez posłów Rozwadowskiego i Okuniewskiego, podjął na nowo wobec licznego grona wyborców. Takie rozjątrzanie umysłów oddalać nas będzie coraz bardziej od siebie, a ci, którzy je propagują, niech pamiętają, że za ciężkie następstwa swego postępowania biorą odpowiedzialność wobec żyjących teraz i przyszłych pokoleń.

Z Austro-Węgier.

Komisya Izby poselskiej przedłożyła sprawozdanie o wniosku p. Chamca względem zmiany niektórych postanowień o należytościach bezpośrednich. Komisya wnosi uwolnienie bezpłatnych przeniesień własności między rodzicami a dziećmi i między małżonkami jeżeli wartość nieruchomości nie przenosi 500 złr. od należytości $1\frac{1}{2}\%$ przy nieruchomościach o wartości od 500 do 4000 złr. od 25% dodatku. Wreszcie komisya wnosi, aby przy nieruchomościach w wartości od 4 do 8 tysięcy nawet odpłatne przeniesienia własności między wymienionymi krewnymi były traktowane jako darowizny (a więc opłata wynosić będzie 1% od całej wartości a $1\frac{1}{2}\%$ od nadwyżki wartości po strąceniu długów).

Komisya dla wniosku o Izbach robotniczych ma być niebawem zwołaną, ponieważ jest nadzieja, że wobec inicyatywy **Niemiec** w sprawie załatwienia kwestyi robotniczej rząd będzie mniej niechętnym dla tego wniosku. Podobno koła rządowe są gotowe okazać przychylność swoją o tyle, iż utworzenie urzędów pojednawczych będzie w drodze urzędowej zaleconem. Natomiast o przyznaniu prawa wyboru do ciał ustawodawczych Izbom robotniczym, gdyby miało przyjść do ich utworzenia, koła te nie chcą nic wiedzieć.

Moravsca Orlice dowiaduje się, że gimnazyum prywatne czeskiego towarzystwa szkolnego w Ungarisch-Hradisch ma być w roku 1891/2 przejęte na koszt skarbu, a subwencyę, jaką to gimnazyum pobiera w kwocie 4000 złr. rocznie, ma otrzymać czeskie gimnazyum w Opawie.

Zmiana systemu politycznego w Niemczech.

W tych dniach pojawiły się dwa artykuły w berlińskim dzienniku *Tagl. Ruundschau* o reskryptach cesarza. W jednym z nich stara się dziennik wykazać, że reskrypta cesarza oznaczają **zmianę systemu politycznego względem socyalnej demokracyi**. Cesarz miał już dawniej zauważać posługiwanie się przez policyę rozmaitemi indywiduami podejrzanemi dla śledzenia roboty socyalistów, a nawet do wywoływania rozruchów.

Okazało się to szczególnie z procesu przeciw socyalistom w Elberfeldzie, a więcej jeszcze z rozprawy w parlamencie niemieckim nad ustawą przeciw socyalistom. Nie tylko nie pochwalając takiej metody, ale wprost ganiąc ją polecił zmienić tryb postępowania. Najwymowniejszym wyrazem tej zmiany jest właśnie udzielenie urlopu dyrektorowi policyi w Berlinie, tajnemu radcy Krugerowi, który był szczególnie zaufaną osobą ks. kanclerza.

W dalszym toku mniema ten dziennik, że odrzucenie przez parlament projektu do ustawy przeciw socyalistom jest wypadkiem wielkiego politycznego znaczenia, bo teraz będzie można przed nowym parlamentem wystąpić z nowemi projektami na zupełnie innych podstawach, zgodnych z duchem reskryptów cesarskich.

Inny artykuł wspomnianego dziennika opowiada o stosunku ks. kanclerza do tych reskryptów cesarskich. Bismark, dowiedziawszy się, że cesarz ma zamiar odezwać się do narodu o ruchu socyalnym, postanowił złożyć tekę ministra handlu nie z powodu przeciążenia pracą, lecz dla różnicy zdania. Dalej twierdzi tenże dziennik, że główne punkta projektowanej odezwy były wcześnie przez samego cesarza spisane; Bismark, dowiedziawszy się o tem, dołożył wszelkich starań, aby przekonać cesarza, że uroczyste odezwanie jego w mowie tronowej o ustawach socyalistycznych nie będzie stósownem, że nad kwestyami socyalnemi należy się pierw bliżej zastanowić, a przed zamknięciem parlamentu nie było już na to czasu.

Do bliższego omówienia odezwy cesarskiej przyszło dopiero w dwa dni po zamknięciu parlamentu, przytem zgodzono się, aby obydwa reskrypta były bez podpisu ministrów, natomiast uznano za stósowne oddać całą kwestyę pod bliższy rozbiór Rady stanu, której uchwały nie są dla żadnej strony obowiązującemi, a tymczasem zyska się czas potrzebny na dokładniejsze zbadanie poruszonej kwestyi i na powzięcie jasnych postanowień.

Z takiego przedstawienia wynikałoby, że plany cesarza niemieckiego o reformach socyalnych zostały powzięte bez wiedzy kanclerza, a ogłoszenie odbyło się po części wbrew jego woli, że przeto między cesarzem a pierwszym ministrem nie ma zgody w poglądach na przyszły kierunek polityki w sprawach socyalnych.

Z Paryża.

Temps zamieszcza ważny komunikat, pochodzący oczywiście ze sfer ministeryalnych, z którego wynika, że Francya, pomimo formalnego zaproszenia rządu niemieckiego, nie ma ochoty wziąć udziału w międzynarodowej konferencyi berlińskiej dla uregulowania kwestyj robotniczych.

W wtorek — pisze *Temps* — ambasador niemiecki hr. **Münster** doręczył ministrowi spraw zagranicznych tekst obu reskryptów niemieckiego cesarza w sprawie ustawodawstwa robotniczego, wraz z krótką notą księcia Bismarka zapraszającą rząd francuski do wzięcia udziału w odnośnej konferencyi dyplomatycznej P. **Spuller** oświadczył, iż udzieli odpowiedzi po podniesieniu tej kwestyi na radzie ministrów. Nie należy przytem zapominać, że Szwajcarya także zaprosiła rozmaite rządy europejskie na podobną konferencyę, ale konferencya berneńska miałaby czysto teoretyczny charakter; z tego względu Francya zdecydowała się po pewnem wahaniu wziąć udział w konferencyi szwajcarskiej. Konferencya berlińska będzie miała, jak się zdaje, zupełnie inną doniosłość, to też nie należy się dziwić, że rząd francuski dopiero po namyśle odpowie na propozycyę Niemiec.

W sprawie tej odbyła się rada ministrów, na której powzięto decyzyę w myśl wniosku Spnllera. Spuller zaznaczył **stanowczą wolę Francyi nie brania udziału w konferencyi berlińskiej**; ale żeby nie dawać Niemcom odpowiedzi wręcz odmownej, zaproponował wybieg. Francuski rząd ma odpowiedzieć, że przed powzięciem decyzyi musi pierwej zbadać sprawę w najdrobniejszych szczegółach. Tym sposobem można będzie odwlec stanowczą odpowiedź do nieokreślonego czasu, co naturalnie równa się odmowie.

W parlamentarnych kołach także przemawia opinia, że **odpowiedź Francyi na zaproszenie Niemiec powinna być odmowną**.

Z drugiej strony zapowiadają tymczasem, że szwajcarski rząd związkowy zamierza cofnąć swe zaproszenia na konferencyę berneńską i przyłączyć się do projektu niemieckiego.

Z Rosyi.

Z Petersburga donoszą, że tegoroczne zgromadzenie wojsk w obozie koło Krasnego Sioła zakończy się wielkiemi dwustronnemi manewrami. Niedawno zapowiadano na ten czas przybycie kilku panujących, pomiędzy innymi cesarza Wilhelma i sułtana tureckiego.

Kij. w. Słowo w korespondencyi z Warszawy skarży się na brak bibliotek i czytelni rosyjskiej w tem mieście. „Ogółem — pisze korespondent — w całym przywiślańskim kraju nie mogą Rosyanie dostać książek i dzienników rosyjskich. Nie każdy Rosyanin jest w stanie wydawać pieniądze na zakupno książek i prenumeratę dzienników, a na miejscu nie znajduje żadnej w tym względzie pomocy. Z tego powodu radzi korespondent, aby założyć w Warszawie bibliotekę i czytelnię rosyjską, skądby można wypożyczać za mierną opłatą książki i dzienniki. Przedsiębiorstwo takie, mogłoby zdaniem korespondenta, liczyć na powodzenie W Radomiu, dzięki energii i ofiarności kilku urzędników administracyjnych, powstała taka czytelnia, ale niestety instytucya ta, nie może się rozwinąć.

W ministerstwie oświaty w Petersburgu rozpoczęły się w niedzielę narady komisyi, której przewodniczy, towarzysz ministra ks. Wołkoński. Komisya bada plany i programy nauk w szkołach średnich, ułożone w specyalnych komisyach, w celu zaprowadzenia zmian w systemie dotychczasowym nauk gimnazyalnych.

W nadbałtyckich prowincyach zapanował chaos prawdziwy wskutek zaprowadzenia języka rosyjskiego w sądownictwie. Sędziowie, Rosyanie, których tu przeniesiono, nie znają zazwyczaj języka niemieckiego, a gdy wszystkie akta sądowe pisano dotychczas po niemiecku, więc położenie ich jest w istocie przykre. Siedzą w biurach wśród stosów papieru, zapisanego niezrozumiałemi dla nich hieroglifami i odprawiają z niczem interesowane osoby. Zdarza się, że skarżący za zezwoleniem sędziego sam wyszuka akt potrzebny, sędzia jednak nie umie go przeczytać, a wyciąg zrobiony przez prywatną osobę nie ma naturalnie żadnego znaczenia wobec sądów. W **Mitawie** postąpili sobie sędziwie zupełnie po moskiewsku, *ant quo more* oto kazali spakować wszystkie akta niezałatwione i oddali je do przechowania policyi, gdzie zapewne będą użyte na domowe potrzeby.

Dodać trzeba do tego, że sędziowie nie znają nie tylko języka, ale i praw obowiązujących dotąd w krajach nadbałtyckich i że rekrutują się zazwyczaj z urzędników, których za karę z gubernii rosyjskich tu posłano. Skutkiem tego panuje w kraju wielkie zamięszanie, niepewność stosunków, kradzieże i rozboje. Przytem jest rząd narażony na znaczne wydatki. Dotychczas wymiar sprawiedliwości i policya były tak urządzane w guberniach nadbałtyckich, że skarb państwa dopłacał na ich utrzymanie tylko 56.000 rubli. Obecnie nowe sądy i urzędy policyjne kosztują skarb 1,023.000 rubli. A obok tego, dodaje korespondent do *Köln Ztg.*, dzieją się nadużycia niesłychane. Oto w **Rewlu** zabrał rząd 2000 rubli, które złożono na wydawnictwo historycznych dokumentów estońskich. „Niech żyje idealna kultura europejska i kierujący nią koncert europejski!“

Dziwna rzecz, że dzienniki niemieckie nie wyśmiewały kultury europejskiej wtedy, gdy Niemiec Berg na czele całej armii *diejateli* wprowadzał rosyjski język i rosyjskie instytucye w Królestwie Polskiem.

Kronika.

Kraków, 15 stycznia.

Odczyty. W przyszłym tygodniu w sali obrad Rady miejskiej odbędą się trzy odczyty. Głośny podróżnik po Afryce dr. Emil Holub mówić będzie w czwartek i piątek o plemionach murzyńskich, wśród których przebywał. W niedzielę zaś d. 23 b. m. ks. kan. Pelczar mieć będzie odczyt na dochód Tow. Bratniej pomocy uczniów uniw. Jagiell. Prelegent mówić będzie „o rewolucyi francuskiej pod względem jej stosunku do religii“.

Zebranie rękodzielników odbędzie się jutro w niedzielę w sali Stow. rękodzielników „Zgoda“, dla narady w sprawie wieczornych szkół rękodzielniczych.

Pogrzeb ś. p. majora Kasznicy odbędzie się jutro w niedzielę o godz 3 po południu ze szpitala garnizonowego na Wawelu.

Ś. p. Sobiesław hr. Mieroszowski, ordynat na Pieskowej Skale, zmarły nagle w Wiedniu, liczył 70 lat. Był on autorem kilku rozpraw politycznych, pisanych w ultra-konserwatywnym duchu i wydanych w Krakowie po polsku i po niemiecku. Leśne gospodarstwo zmarłego w dobrach jego w Królestwie prowadzone było z prawdziwem zamiłowaniem. — Zmarły był stryjem Sobiesława hr. Mieroszowskiego, b. posła na Sejm i właściciela dóbr Karniowice i Radziszów.

Loterya fantowa. Czytelnia polskiej katolickiej młodzieży w Krakowie, urządza w niedzielę dnia 2 marca br. loteryę fantową w połączeniu z koncertem muzyki wojskowej na dochód biblioteki tejże Czytelni.

Czynny udział w urządzeniu zabawy [illegible] panie: Albertowa Adamkiewiczowa, Adolfowa Brasonowa, Tadeuszowa Browiczowa, Michałowa Chylińska, Lotarowa Dargunowa, Łukaszowa Dobrzańska, Władysławowa Fischerowa, hr. Egmuntowa Gildernowa, Olga Hubaczkowa, Faustynowa Jakubowska, Józefowa Jasińska, Hugonowa Johnowa, Henrykowa Jordanowa, Franciszkowa Kasparkowa, Iza Kasznicowa, Aleksandrowa Kawecka, Czesławowa Kieszkowska, Wiktorowa Koloswarowa, Edwardowa Korczyńska, hr. Marya Ledóchowska, hr. Irena Łosiowa, Oktawia Mazaraki, hr. Jadwiga Mycielska, hr. Julia Ostrowska, Przemysławowa Pieniążkowa, Kazimierzowa Pochwalska, Henrykowa Schoenowa, Janowa Seferowiczowa, Michałowa Śliwińska, Marya Sobolewska, hr. Natalia Tarnowska, hr. Januszowa Tyszkiewiczowa.

Fanty na loteryę uprasza się nadsyłać do pp. Oktawii Mazaraki, ul. Batorego l. 15 i Adolfowej Brasonowej ul. św. Marka l. 8.

Bilety na zabawę tańcującą w Towarzystwie Strzeleckiem nabywać można za zwrotem zaproszeń dziś do godziny 8 wieczorem w handlu p. Józefa Rudnickiego w hotelu Drezdeńskim, — zaś z chwilą rozpoczęcia zabawy przy kasie w sali Towarzystwa.

W „Sokole“ jutro w niedzielę po południu odbędzie się koncert orkiestry wojskowej pod dyrekcyą kapelmistrza p. Hocka. Koncerty „Sokoła“, urządzane w pięknej i obszernej nowej sali, zaczynają coraz liczniejszą gromadzić publiczność. Nadmieniamy, iż jeżdżący fiakrami do „Sokoła“ nie potrzebują opłacać myta na rogatce wolskiej.

Na koncercie Tow. muzycznego, zapowiedzianym na piątek d. 21 bm. w sali redutowej, wystąpi nowo zorganizowany chór męski Towarzystwa, do którego przystąpiło bardzo wiele poważanych i znanych w mieście naszem osobistości, odznaczających się wybitnym talentem śpiewackim, a zachęconych powodzeniem zeszłorocznej „dwunastki“. Liczny i doborowy komplet, obejmujący w swem gronie najlepsze siły solowe krakowskie, wykona: Lacome'a „Jehova“ (z solem barytonowem), Gounoda „L'Enclume“ (z solami basowem i tenorowem), Wennerberga chór szwedzki „Hör oss Svea!“ i Heisiga „Biały jeleń“ (z solami basowem i tenorowem). — Pierwszy ten występ młodego chóru, obejmującego wszystkich najlepszych naszych śpiewaków, budzi w kołach muzykalnych żywy interes i zaciekawienie. Jak już donosiliśmy, w koncercie przyjęła udział utalentowana pianistka p. Helena Hochedlinger, uczennica słynnego pedagoga prof Rudolfa Strobla z Warszawy.

Śluby. We Lwowie dziś w południe w katedrze pobłogosławiony został związek małżeński hr. Stanisława Siemieńskiego - Lewickiego, właściciela dóbr, z panną Zofią hr. Tarnowską, córką marszałka krajowego.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku odbędzie się dziś wieczorem ślub p. Franciszka Ksawerego Daniszewskiego, artysty-malarza, z panną Kazimierą Gadomską, córką naczelnego kontrolora głównego urzędu cłowego w Krakowie, p. Ferdynanda Gadomskiego.

Fonograf Edisona w Krakowie. Za pośrednictwem międzynarodowej agencyi teatralnej w Londynie, zawarła dyrekcya teatru krakowskiego umowę ze sławnym wynalazcą Edisonem, którego zastępca przez trzy wieczory, tj. we wtorek, środę i czwartek, za pomocą zdumiewającego cały świat wynalazku, fonograficznie reprodukować będzie na scenie deklamacye, grę na fortepianie, popisy orkiestralne, śpiewy głośnych artystów, między innemi śpiew Adeliny Patti, oraz koncert Józia Hoffmana, jak i głosy wielu innych znakomitości. Nie potrzeba dodawać, że fonograf dla Krakowa jest rzeczą zupełnie nową i pod każdym względem wielce ciekawą. Bilety już od dzisiaj sprzedaje kasa teatralna. Do produkcyj fonograficznych dodawane będą wesołe komedyjki, z udziałem artystów naszej sceny.

Zabawa na lodzie odbędzie się jutro w niedzielę na dużym stawie w parku krakowskim. Podczas zabawy grać będzie orkiestra wojskowa, wieczorem park oświetlony zostanie, oraz spalone będą ognie sztuczne, wykonane przez p. Mądrzykowskiego. Początek zabawy o godzinie 4 po południu.

Przez pomyłkę wydrukowano w Nrze 36 (z czwartku) naszego pisma, w artykule p. t. „Akcya ratunkowa“, że **powiat grybowski** otrzymał dodatkowo 30.000 złr. zapomogi, gdy tymczasem mniej hojnym był Wydział krajowy i nakreślił liczbę mniejszą o jedno zero, przeznaczając dla tegoż powiatu 3.000 złr.

Most pod Wawelem, jak nam donoszą, bardzo źle bywa wieczorem oświetlony. Mieszkańcy proszą o zaradzenie złemu.

Z Warszawy. Podług ostatnich kontroli, archiwum miejskie m. Warszawy, mieszczące się w gmachu magistratu, liczy obecnie przeszło 40.000 woluminów, stanowiących poważny zbiór dokumentów, dotyczących przeszłości Warszawy. Najdawniejsze akta sięgają bardzo dalekiej epoki, gdyż roku 1376, a między niemi najstarszy jest przywilej księcia Jana Mazowieckiego, dozwalający na wystawienie za miastem łaźni miejskiej. W dziale dawnych zabytków, składających jeszcze kilkaset dużych woluminów, znajduje się wiele ciekawych dokumentów.

Tagblatt wiedeński p. Szepsa założył z nowym rokiem publiczną czytelnię przy swojej redakcyi, gdzie bezpłatnie korzystać można nietylko z książek i podręczników, ale co więcej z dniem pierwszego lutego otwartą została przy tej czytelni i stała wystawa przemysłowa z dziedziny najnowszych wynalazków. W mieście tak wielkiem, jak Wiedeń, pomysł podobny jest niewątpliwie bardzo na czasie, to też publiczność stolicy naddunajskiej korzysta tłumnie i ochoczo z tej nowości, zwłaszcza że przy czytelni znajduje się i biuro telegraficzne, stacya telefonów i filia pocztowa.

O poprawienie bytu Komitet niższych urzędników poczty i telegrafu w Dolnej Austryi, w porozumieniu z takimże komitetem w Pradze i Tryjeście, wniósł petycyę do Rady państwa, opatrzoną podpisami 2.231 urzędników, o polepszenie doli niższych urzędników pocztowych i telegraficznych.

Z Odessy donoszą, iż z rozporządzenia władz sądowych usunięto w tych dniach od sprawowania obowiązków kilkudziesięciu pomocników adwokatów, oraz kilku adwokatów izraelitów.

Kobiety w Ameryce. nowy sposób zarobkowania mają obecnie kobiety w Ameryce. Niedawno zaprowadzono tam zwyczaj, iż w bogatych rodzinach panie trzymają sobie „poufne doradczynie“, których jedynem zajęciem jest czuwać za dobrą opłatą, nad „urodą“ córek, i za pomocą gustownego ubrania, fryzury odpowiedniej, mydeł, perfum i środków upiększających przedstawić ich wdzięki w jak najkorzystniejszem świetle. Młode osoby, mające pewną reputacyę w kierunku wykwintnego gustu i znawstwa różnych tajemnic toaletowych są bardzo poszukiwane i dobrze opłacane.

Ze Stowarzyszeń.

═ **Towarzystwo prawnicze** odbyło 12 bm. doroczne walne zgromadzenie i zebranie miesięczne. Po zagajeniu walnego zgromadzenia przez prezydenta **Jasińskiego** odczytał sekretarz Towarzystwa prof. **Kasparek** sprawozdanie wydziału za rok 1889, w którem podaje przyczyny bardzo małego ożywienia w roku ubiegłym, oraz usprawiedliwia przerwę w wydawnictwie *Kroniki prawniczej* zajęciami zawodowemi redaktora. Są to zdaniem naszem naturalne skutki obarczania jednych i tych samych osób bardzo wielu obowiązkami, które równocześnie spełniać potrzeba. Następnie radca Szurek przedstawił sprawozdanie kasowe i wniósł o udzielenie absolutoryum wydziałowi, co zgromadzenie uchwaliło bez rozpraw. Zgromadzenie uchwala wreszcie preliminarz budżetu na rok obecny, przedstawiony przez prof. **Kasparka** i przystępuje do wyboru wydziału. Wybrani zostali: prezydent **Jasiński** przewodniczącym, a pp. Faustyn **Jakubowski, Kasparek, Krzymuski**, Juliusz **Leo, Louis, Milewski, Muczkowski** Stefan, Józef **Rosenblatt, Styczeń, Szybalski, Szymkiewicz, Tarłowski**, Ferdynand **Wilkosz** i **Zoll** członkami wydziału. Nareszcie pp. Cieszyński i Szurek wybrani zostali delegatami do sprawdzania rachunków. Na tem ukończono walne zgromadzenie i przystąpiono do wysłuchania referatu prof. Zolla o czynnościach sejmowej komisyi prawniczej.

W bardzo zajmującem sprawozdaniu prof. **Zoll** omawiał po kolei wszystkie ważniejsze wnioski, jakiemi komisya zajmowała się w ostatniej sesyi. — W szczególności wyłuszczał prelegent powody, dla których sprawa reformy sejmowej ordynacyi wyborczej została odroczoną. Wniosek wydziału krajowego o pomnożenie głosów wirylnych był nietylko w komisyi, ale i w Izbie niepopularnym. Natomiast wniosek p. Fruchtmana, aby z uniwersytetów, techniki i akademii umiejętności utworzyć osobne kurye wyborcze, był zdaniem prof. Zolla niemożebnym, ponieważ wprowadziłby politykę w ciała naukowe, którym i tak zarzucają, iż zbytnio zajmują się polityką. Nam zdaje się, że jedno zgromadzenie przedwyborcze przed wyborami do Sejmu, a drugie przed wyborami do Rady państwa nie przyczyniłoby się znowu tak bardzo do wzniecenia waśni politycznych, a wniosek posła Fruchtmanna miałby praktyczną stronę, iż reprezentacya ciał naukowych w Sejmie nie byłaby zostawiona przypadkowi, bo najlepszy rektor może być najgorszym posłem nabrałaby pewnej ciągłości i byłaby wyrazem politycznych zapatrywań, które przy wyborze rektora nie powinny grać żadnej roli. Ponieważ projekt Wydziału krajowego wnosił tylko pomnożenie liczby posłów z Krakowa i Lwowa, a pomijał inne miasta, przeto spowodowało to odesłanie projektu do Wydziału, zwłaszcza że z końcem tego roku odbędzie się spis ludności, który da materyał statystyczny. Mowca broni się przeciw zarzutowi, jakoby on z posłem Madeyskim spowodowali odroczenie rozpraw, powołując się na skład komisyi, w której oni byli wyłącznie reprezentantami konserwatystów. Prof Zoll wspomina wreszcie, że pojawił się także wniosek pomnożenia posłów z małej własności, **lecz jego zdaniem**

zastanowić należałoby się raczej, czy wobec pomnożenia posłów z miast nie należałoby zmniejszyć liczby posłów z małych własności. Referent wspomina o wniosku posła Madeyskiego, nie rozwodząc się długo nad nim, jako sprawie dostatecznie znanej z pism codziennych. Przypomina wniosek posła Weigla o prowadzeniu ksiąg i map wodnych i rezolucyę uchwaloną przez Sejm na ten wniosek. Nareszcie omawia prof. Zoll wnioski posła Torosiewicza o protokolarne spisywanie w sądach ugód, zawierających przeniesienia własności nieruchomości w wartości poniżej 200 złr. i posła Teliszewskiego o uwolnieniu od stempli podań o wpisy hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości, nie mających wartości 300 złr. i o wprowadzenie postępowania bezpośredniego i ustnego w myśl § 434 u. c. w sprawach hipotecznych, w których chodzi o przedmiot wartości poniżej 300 złr., oraz wnioski 2 posłów, zmierzające do zniesienia opłat za doręczenia sądowe, Wnioski te, załatwione w komisyi, nie dostały się pod obrady Izby. Mowca prosi, aby zgromadzenie w dyskusyi wypowiadziało swoje zapatrywanie na kwestye jeszcze nie załatwione, co może dostarczyć cennego materyału do pracy sejmowej.

Uchwalono na wniosek dra Juliusza Leo odroczyć dyskusyę, lecz w myśl wniosku p. Szurka wziąć wpierw na porządek dzienny referat prof. Krzymuskiego o projekcie ustawy karnej. Jednak i ten referat odroczono do przyszłego zgromadzenia.

Mianowania. Minister handlu zamianował starszego komisarza pocztowego Józefa Chołodeckiego sekretarzem pocztowym we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego Ignacego Dąbrowskiego w Ćwikowie, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Ćwikowie; tymczasowego nauczyciela Ignacego Banasia w Podgórskiej Woli, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Podgórskiej Woli; tymczasowego nauczyciela młodszego Stanisława Nowaka w Krakowie, stałym nauczycielem młodszym VIImej szkoły etatowej męskiej w Krakowie.

Podziękowanie. Czysty dochód z wieczorku urządzonego przez Towarzystwo bratniej pomocy kelnerów na rzecz wdów i sierot po członkach tego Stowarzyszenia, przyniósł 243 złr. 18 ct. Zarząd składa podziękowanie wszystkim tym, którzy się datkami lub staraniami do zebrania powyższej kwoty przyczynili.

Składki. Na bal na korzyść Weteranów wojsk polskich raczyli łaskawie nadesłać:

po 5 złr. pp.: pani T., Stanisław Starowiejski, Ludwik Miętta. Tytus Bujnowski, dr. Stanisław Strzelbicki, dr. Zduń, R. D. F. Dobrzański, dyrektor K. Tchórznicki, Józef Łyskowski, pani Ant. Bókiewiczowa, G. Głuchowski, G. S. J. Krzysztofowicz. Żurowski, prezes Majer, Wiktor Klein, Tadeusz Stryjeński, Urbański, H. B., N. N., Maryan Mazaraki, K. Ludomirski, major Capiński, baron Ziemiałkowski, radca S. W. Majer, radca S. W. Louis Wawel, prezes Teodor Baranowski, Henryk Tomkowicz Paris Maurizio S. P., dr. M. Schmiedt, Mieczysław Szybalski, Stanisław Wójcikiewicz, prof. dr. Cyfrowicz, radca L. Zawłowski, L. Czyński, W. Bilewski, P. Bayer, Gł. B Ziemięcki, Michał Ader, ks. kanonik Tom. Grodecki. Pozostałość z pikniku w hotelu Saskim z 18 stycznia 4 złr.

po 6 złr.: prezes dr. Styczeń i pani Krynicka

po 10 złr. pp.: hr. Józefowa Męcińska, ks. Cecylia Lubomirska, Władysław Glixelli, Ludwik Dolański, br. Tadeusz Horoch, Artur Zaremba Cielecki, dr. Adam Asnyk, hr. Karolowa Scipio. Eustachy Chronowski, Szeliski z Komborni, Herman Fritsch. Marya Dwernicka, hr. Emil Potocki, Ludwik Michałowski, hr. Michał Plater, wiceprezydent Madejewski, JE. prezydent J. Zborowski, księża Misyonarze ze Stradomia, prof. dr. L. Rydel, Leopold Reich, pani Piotrowa Łyskowska, L. Seeling, Edw. Acht, Leon Zieleniewski, prezydent Szlachtowski, prof. dr. M. Jakubowski, Stefania Konopkowa, Marya Kietlińska, dr. prof. Olszewski, P. Ilnicki, prof. dr. Rydygier, mecenas dr. A. Bogusz, prezydent J. Jasiński, delegat E. Kuczkowski, hr. S. Morstynowa, z ks. Czetwertyńskich Mazarakowa, Światowid ze Smoczych Skałek, Aleksander Szafrański, Jan Kanty Kirchmayer, mecenas prezes Hajdukiewicz, mecenas dr. Jakubowski, F. prof. dr. Madurowicz, prof. dr. F. Zoll, Piotr Szymberski, Justyna Benoe, Stanisław Bartl, prof. dr. H. Jordan, hr. L. Dębicki, mecenas dr. F. Paszkowski, Czerwiński, wice-prezydent Friedlein hr. Edmund Krasicki, z Podhareckich Świcykowska, Zygmunt Jordan, Kazimierz Pochwalski, Dembowski, hr. Nikodem Potocki, mnna Chylińska, Czesławowa Kieszkowska mecenas dr. Pieniążek, prof. dr. Domański, hr. Starzyński, br. Andrzej Konopka, ks. Schwarzenberg, hr. Z. Cieszkowski, hr. Wł. Mycielski, dr. Ferd. Weigel po powrocie z Wiednia, Gabryela Bossowska, br. Z. Heydel, dr. Piotr Górski;

11 złr. mecenas dr. Rettyngier;

po 12 złr. dr. Filipkiewicz i dr. T. Starzewski;

14 złr. pani Zofia Kirchmayer. (Dok. nast.)

Dla Zakładu św. Józefa w Krakowie nadesłał p. D. Rogala Iwanowski z Wieliczki 5 złr.

Korespondencya od Redakcyi.

Panu A. S. w Szczakowy. Żądania Szan. pana uwzględnić nie możemy, ponieważ kwestya ta nie była wcale poruszaną w naszem piśmie, chociaż i nam nadsełano dwa razy korespondencye przeciw panom W. i M. Do zamieszczenia faktycznego sprostowania jest obowiązanem pismo, które wiadomość podało.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 16 lutego: Po raz piąty „Dla świętej ziemi“. Sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami w 4 aktach przez Sewera, z muzyką A. Steibelta.

We wtorek 18 lutego: Po raz pierwszy Fonograf Edisona! — oraz po raz czwarty „Nerwowe żony“ (*Les femmes nerveuses*), komedya w 3 aktach Ernesta Bluma i Raula Toche, tłomaczył M. Sachorowski.

We środę 19 lutego: Po raz drugi Fonograf Edisona.

We czwartek 20 lutego: Po raz trzeci i ostatni Fonograf Edisona.

W sobotę 22 lutego: Na dochód Ryszarda Ruszkowskiego (wznowienie) „Romans paryski“, sztuka w 5 aktach Oktawiusza Feuillet'a.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

*** Wielką encyklopedyę powszechną, ilustrowaną, zaczęto wydawać w Warszawie nakładem p. S. Sikorskiego. W skład komitetu redakcyjnego wchodzą takie osobistości, jak P. Chmielowski, Korzon i Łuczkiewicz, można więc mieć rękojmię poważnego traktowania wydawnictwa, zwłaszcza że nie ograniczono się na specyalistach miejscowych, ale jak wydawcy upewniają pozyskano współpracownictwo kilkuset osobistości zamiejscowych. Jak zapowiada prospekt, „wszystkie artykuły mają być trzymane w charakterze sprawozdawczym, wykład zaś ma być wyczerpującym“ i ma się opierać na najnowszych wynikach naukowych.

Obecnie wyszedł zeszyt pierwszy encyklopedyi i przedstawia się bardzo przyzwoicie — że zaś od czasów Orgelbranda nie mieliśmy obszernej, dobrej encyklopedyi, więc wydawnictwo to chętnie powitać musimy i życzymy wydawcom powodzenia w pożytecznem i pożądanem przedsięwzięciu. (*nt.*)

*** Edward Lubowski: Kochanek Małgosi. (Typy gatunkowe). Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1890.

P. Lubowski, zaszczytnie znany komedyo-pisarz i publicysta, puścił w świat tomik swych najnowszych utworów, na które się składa pięć drobnych powiastek i jedna większa, drukowana już w lecie roku zeszłego w szpaltach *Kuryera Warszawskiego* p. t. „Takie to już moje szczęście“.

Czego właściwie wymagamy od powieści i jej młodszej siostry noweli? Otóż przedewszystkiem trzech głównych warunków t. j.: prawdy psychicznej czy społecznej, myśli przewodniej i artystycznej formy. Na nieszczęście żadnego z tych warunków w powiastkach p. Lubowskiego dopatrzeć nam niepodobna. Myśli przewodniej czy tendencyi nie ma tam żadnej, charaktery nie są oparte na subtelnej, psychologicznej obserwacyi, ludzie zaś przedstawieni przez autora robią wrażenie maryonetek, grających podług upodobania autora rolę czarnych lub anielskich charakterów. Bohaterowie jego są po większej części krańcowo źli, popełniają mnóstwo przestępstw, bez najmniejszego umotywowania tychże, dlatego tylko, że pisarzowi podobało się zrobić ich uosobieniem niegodziwości. Sytuacye nieprawdopodobne, niezręczne, a postępki niczem nieusprawiedliwione. Co prawda, na końcu każdej powiastki autor czuje się w obowiązku powiedzenia czytelnikowi malenkiej nauczki, ale to robi wrażenie kazania w odpustowe święto i do innych nieprzyjemnych wrażeń, otrzymanych z przeczytania danego szkicu, dodaje ostatnie, dla autora najgroźniejsze, a mianowicie: wrażenie nudy.

Najdziwaczniejszą i najmniej chyba psychologicznie przeprowadzoną postacią jest bohater najdłuższej powiastki p. t. „Takie to już moje szczęście“.

Niemniej i zewnętrzna szata powieści p. Lubowskiego pozostawia bardzo wiele do życzenia. Obrazowanie słabe, brak plastyki, a styl ciężki i zawiły nie nadaje się bynajmniej do tego rodzaju utworów, w dyalogu zaś brak wszelkiej żywości i wdzięku. W ogóle żałować należy, że autor takiej miary, jak p. Lubowski, chce pracować na niwie niestosownej dla siebie, podczas gdy inną mógłby uprawiać z chlubą dla siebie i pożytkiem dla ogółu, czego dowód złożył niejednokrotnie w utworach dramatycznych. (*nt.*)

*** *Świat* Nr. 4. — Ozdobą tego zeszytu jest w dziale artystycznym reprodukcya mistrzowskiej kompozycyi Józefa Brandta: „Strzelanie do celu z łuku na koniu“, w dziale literackim zaś poezya Wiktora Gomulickiego „Z pieśni weneckich“. Esteja zaczęła zajmującą powieść: „W sieci pajęczej“, Nagoda drukuje w dodatku pełną rzewności nowelę „Piastunka“, Rogosz dłuższą powieść „Karyerowicz“, J. Hoesick „*Scherzo* ze wspomnień paryskich“ (z pełnemi talentu ilustracyami Włodz. Tetmajera), dr. Koneczny zaczął szereg artykułów o poezyi czeskiej. — A. Kozakiewicz podał charakterystyczny rysunek „Pod bronią“, M. Dulębianka główkę niewieścią, E. Loevy *Foyer* paryskiej opery i widok Paryża, zdjęty ze szczytu tegoż gmachu. — Dowcipny wierszyk Fr. Konarskiego o kobiecie komecie, domagał się koniecznie ilustracyj, nie zawadziłaby ona również wierszowi Gomulickiego, wobec tego jednak, co nam redakcya *Świata* daje za cenę stosunkowo niesłychanie nizką, nie możemy większej jeszcze niż dotąd domagać się hojności.

*** *Biblioteka warszawska* obchodzi w roku bieżącym pięćdziesiątą rocznicę swego założenia. Pierwszy zeszyt ukazał się na widok publiczny w dniu 1 stycznia 1841 r. Obfity materyał, mieszczący się w 600 zeszytach tego poważnego czasopisma, wykazany ma być w specyalnym skorowidzu, którego spisania podjął się Karol Estreicher.

Bibliografia. (Przyrodnictwo. Hygiena.)

— Cybulski N. prof.: O stosunkach ekonomicznych w organizmie ludzkim. Odczyt. Kraków, 1889.

— Gutwiński Roman: Materyały do flory glonów Polski. („Kosmos“). Lwów, 1889.

— Hager Herman dr.: Mikroskop i jego użycie. Przewodnik dla aptekarzy, lekarzy, urzędników zdrowia, kupców, techników. Tłomaczył z 7-go wyd. niem. J. W. Radwański. (239 stron i 322 drzeworytów w tekscie). Kraków, 1890.

— Jeger Jan: Racyonalny system asanizacyi, szkodliwość i niebezpieczeństwo usuwania fekalij za pomocą kanalizacyi. (295 str.) Warszawa, 1890.

Dział ekonomiczny

Nowy urząd pocztowy. Z dniem 15 bm. wejdzie w życie urząd pocztowy w połączeniu z stacyą telegraficzną w miejscowości Równe (powiatu krośnieńskiego), który dla odróżnienia od król. węg. urzędu pocztowego „Równe“ nazywać się będzie „Równe koło Dukli“. Nowy urząd zajmować się będzie przyjmowaniem i wydawaniem przesyłek pocztowych i telegramów, a zarazem pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności. Związek pocztowy otrzyma rzeczony urząd za pomocą jazdy posłańczej, kursującej między Miejscem a Duklą. Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Równem koło Dukli należeć będą gminy i obszary dworskie: Równe i Wietrzno, tudzież gminy Wrocanka i Niżna Łąka.

Targ na Kleparzu. (Sprawozdanie *N. Reformy.*)
Kraków, 14 lutego.

Płacone za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	9·—	9·75
Żyto	8·50	8·70
Jęczmień	7·80	8·50
Owies	8·—	8·40
Groch	10·—	12·—
Tatarka	6·50	7·—
Proso	5·50	6·50
Fasola	10·—	12·—
Jagły	11·—	14·—
Siano		4·—
Słoma		3·80
Koniczyna na paszę za 100 kilogr.		4·60
Ziemniaki za hektolitr	1·80	2·—
Jaja za kopę	1·30	1·50
Masło za garniec	4·—	4·25
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr		75·—
Okowita na 80°		73·—

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 15 lutego.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	751.9 mm	750.6 mm	748.6 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—5°,6	—6°,4	—3°,0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	ESE 4	ESE 3	E 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	85 %	84 %	86 %
Stan nieba 0=pog., 10 zup. pochm.	10	10	0

Uwagi: Barometr wolno opada przy lekkich mroźnych wschodnich wiatrach i zmiennym zachmurzeniu. Dalszy stan nieba będzie przeważnie pogodny.

Telegramy „Nowej Reformy.“

(*Telegramy własne „Nowej Reformy“.*)

Wadowice, 15 lutego. Trybunał przyjął pewną część wniosków obrońców i zarządził zmianę stylizacyi pytań a w szczególności przywrócił zażądane przez prof. Rosenblatta pierwotne brzmienie oskarżenia o oszustwo, popełnione przez zamianę cen okrętowych „Unionu“ „Paketu.“ Z powodu choroby Klausnera wywód prokuratora dziś oczekiwany odroczono do poniedziałku.

Wiedeń, 15 lutego. Według ułożonego programu prac parlamentarnych na teraźniejszej sesyi Izby poselskiej będzie załatwiony jedynie budżet, dalej zmiana podatku domowego i przedłożenie w sprawie galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego. Projekt kodeksu karnego nie przyjdzie pod obrady, tak samo wniosek o podatku giełdowym.

Rada państwa będzie zamknięta na początku maja, bo sejm czeski właśnie na maj będzie zwołany.

Komisya budżetowa przekazała przedłożenie rządowe w sprawie funduszu indemnizacyjnego osobnemu ściślejszemu komitetowi, złożonemu z pp. Madeyskiego, Zeithammera i Beera.

Wiedeń, 15 lutego. Nadeszła tu wiadomość, że w Radomirze w Bułgaryi wybuchł rokosz wojskowy. (Radomir leży w Bułgaryi zachodniej — w południowo-zachodniej stronie od Sofii.)

Grac, 15 lutego. Stowarzyszenie serbskich akademików „Srbadija“ zostało przez rząd rozwiązane.

Berlin, 15 lutego. Niektóre dzienniki zaprzeczają na podstawie urzędowych informacyj doniesieniu, jakoby usunięcie ze służby dyrektora policyi Krügera miało być początkiem zmiany w dotychczasowej praktyce policyjnej.

Nowy Jork, 15 lutego. Z Brooklynu telegrafują, iż Modrzejewska upadła na scenie tamtejszej tak nieszczeszliwie, iż ciężko zwichnęła nogę. Znakomita artystka przebędzie skutkiem tego długą chorobę.

Zanzibar, 15 lutego. Słychać tu, że sułtan został otruty.

(*Telegramy Biura korespondencyjnego.*)

Berlin, 15 lutego. Cesarz Wilhelm otworzył obrady Rady stanu przemówieniem, w którem zaznaczył, iż pragnie wysłuchać opinię Rady stanu co do środków lepszego uregulowania stosunków klasy roboczej, zanim odnośne projekty przedłożone będą parlamentowi. Cesarz sądzi, iż zadanie polega przedewszystkiem na tem, ażeby ubezpieczyć robotnika przed dowolnem i nieograniczonem wyzyskiwaniem sił roboczych, przyczem należy uwzględnić stosunki produkcyi i rozważyć, o ile przemysł znieść może, bez uszczerbku obciążenie kosztów produkcyi, wynikające ze ścisłych przepisów, mających na celu korzyści klasy roboczej.

Dalej uważa cesarz za rzecz ważną określić, w jaki sposób robotnicy brać mają udział przez swych przedstawicieli w unormowaniu tych stosunków, oraz dostarczyć władzom państwowym możność posiadania dokładnych informacyj o stosunkach robotniczych.

Cesarz podnosi ważność tych kwestyj, od których rozwiązania zależy powodzenie podjętego przezeń dzieła międzynarodowego uregulowania ustawodawstwa robotniczego. Wprawdzie państwo nie zdoła samo zaradzić wszystkiemu: dla kościoła i szkoły pozostaje jeszcze szerokie pole do działania. Ale jeżeli powodzenie rozpoczętego dzieła zaspokoi uzasadnione żądania robotników, Rada stanu pewną być może wdzięczności cesarza i uznania narodu.

Do rady stanu niebawem wniesione będą przedłożenia Referentem mianowany starszy burmistrz Miquel. Obrady w sekcyach rozpoczną się 26 b. m.

Berlin, 15 lutego. Rozkaz gabinetowy cesarza o organizacyi korpusu kadetów kładzie przedewszystkiem nacisk na potrzebę moralnego wychowania, na szczególne pielęgnowanie historyi czasów nowszych, mianowicie Niemiec, na szczegółowe wiadomości geograficzne ojczyzny niemieckiej i na przeważne uwzględnianie niemieckich dzieł patryotycznych. W nauce języków obcych należy mieć na uwadze głównie stronę praktyczną.

Inny rozkaz gabinetowy zawiera rozporządzenie o karaniu za znieważanie podwładnych.

Metz, 15 lutego. Pasterski list tutejszego biskupa został skonfiskowany i szerzenie go drukiem, na mocy ustawy prasowej, zakazane.

Paryż, 15 lutego. *Temps* podaje do wiadomości, iż rząd francuski postanowił nie odnawiać traktatu handlowego z Turcyą, którego termin upływa 13 marca, ażeby wobec upływającego w przyszłym roku terminu traktatów handlowych z innemi państwami, zachować zupełną wolność w ułożeniu stosunków handlowo-politycznych.

Paryż. 15 lutego. Księciu de Luynes odebrano pozwolenie odwiedzania księcia Orleanu w *Conciergerie* w powodu stanowiska, jakie zajął w obec wczorajszych demonstracyj studenckich w dzielnicy Vaugirard.

Lizbona, 15 lutego. Policya rozwiązała tutejsze stowarzyszenie studentów, jako podejrzane o tendencye republikańskie, i zabrała wszystkie papiery.

Rzym, 15 lutego. Rząd przedłożył Izbie deputowanych projekt do ustawy o zabezpieczeniu robotników w razie wypadków przy pracy profesyonalnej. Według tego projektu $^{9}/_{10}$ opłaty za premie asekuracyjne należy do pracodawcy a $^{1}/_{10}$ do robotnika.

Sofia, 15 lutego. Rosyjski poddany Naidin którego niedawno aresztowano, został teraz wypuszczony na wolność, ponieważ nie było żadnych dowodów jego współwiny w sprzysiężeniu Panicy.

Aresztowany Kałupkow znajduje się jeszcze w Ruszczuku; skonfiskowanych jego papierów, również jeszcze nie dostarczono do Sofii.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 15 lutego 1890 roku.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	89	15
Zjednoczony dług w srebrze	89	15
Austryacka renta złota	110	70
5 % austryacka renta (marcowa)	101	75
Akcye banku austro-węgierskiego	929	—
Akcye kredytowe	321	—
Londyn	119	75
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	44½
Dukaty austryackie	5	59
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	05

Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Adam Asnyk.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Pamiątki, zbiory i osobliwości godne zwiedzenia.

— Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie po godzinie 10 z rana; w dni świąteczne po sumie o godzinie pół do dwunastej.

— Skarbiec kościoła archiprezbyteryalnego P. Maryi i skarbiec konwentu OO. Dominikanów zwiedzać można, jak wyżej.

— Muzeum Narodowe Sztuki w Sukiennicach otwarte codziennie prócz poniedziałków od 11 do 3. Wstęp w dni świąteczne 10, w powszednie 20 cnt.

Kraków, dnia 15 2.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe za 100 rubli	128 —	129 50
Marki niemieckie za 100 mar.	57 50	58 50
20-to frankówka złota	9 38	9 48
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104 25	106 —
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	96 75	98 25
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103 75	105 25
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98 25	99 25
5% Obligi komunalne „ „ I Emis.	100 25	101 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96 50	97 75
4% „ „ „ „ II Em.	94 25	95 25
4½% „ „ „ „	99 25	100 25
5% „ „ „ „	101 —	102 —
5% „ Banku hip. z prem. 10%	105 50	106 50
5% „ „ zwr. za 40 lat	101 25	102 25
5% „ Król. Pol. za rubli 100	95 25	96 25
„ likwidac. „ „ „ „ 100	87 50	89 —

Lwów, dnia 13 2.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	298 —	— —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	101 25	102 25
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98 50	99 50
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101 —	102 —
4½% „ „ „ „ za złr. 100	99 60	100 60
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	93 50	94 50
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104 30	105 30
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100 50	101 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	97 25	98 25

Warszawa, dnia 14 2.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	97 25
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	— —	89 90
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	99 —
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	— —	96 —
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	— —	95 —
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	— —	94 75

Wiedeń, dnia 14 2.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. za złr. 100	88 95	89 15
5% „ „ srebrna za złr. 100	89 10	89 30
4% „ „ złota za złr. 100	110 70	110 90
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	101 90	102 10
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	133 50	134 —
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	140 75	141 25
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	143 50	144 50
„ z r. 1864 bez % całe za 100	177 —	177 80
„ z r. 1864 bez % pół za 100	177 —	177 80

Obligacye korony węgierskiej

	płacą	żądają
4% Renta złota za złr. 100	— —	— —
5% Renta papierowa za złr. 100	99 15	99 35
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł. 100	113 60	114 10
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. 100	136 75	137 —
Pożyczka prem. węg. po 50 zł. 100	136 75	137 —
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ 100	127 25	127 75

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m. k.	104 20	105 —
5% Obl. ind. Bukow. za 100 m. k.	104 25	105 25
5% Obl. ind. Siedm. za 100 m. k.	105 —	— —
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	88 60	89 20

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Boden-Credit allgem. öst. za złr. 100	100 50	101 50
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	108 —	108 50
5% Banku hip. gal. z 10% pr. za złr. 100	106 —	— —
5% Banku hip. gal. 40-letnie za złr. 100	101 50	101 75
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare za złr. 100	101 25	101 75
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 złr. 100	94 15	— —
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	99 50	100 —
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	98 75	99 25
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100 25	— —
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101 50	102 —
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99 90	100 30
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	111 75	112 50

Losy.

	płacą	żądają
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	7 80	8 20
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	183 25	184 85
Clary na 40 złr. m. k.	58 —	59 —
4% Tow. żegl. Dun. na 100 złr. w. a.	137 25	139 25
Krakowskie na 20 złr. w. a.	23 50	24 50
Ofner (miasto Budy) na 40 złr. w. a.	59	61 —
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	19 10	19 40
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12 70	13 —
Rudolfa na 10 złr. w. a.	19 50	20 50
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	32 —	34 —

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
6 —	Anglobank na 200 złr.	167 —	167 50
5 —	Bankverein Wiener na 100 złr.	124 50	125 —
13 —	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	322 —	322 50
18 —	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	352 75	353 25
21 —	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	303 50	306 —
30 —	Laenderbank na 200 złr.	239 —	239 40
39·80	Austro-węgierski na 600 złr.	927 —	929 —
12 —	Unionbank na 100 złr.	259 75	260 —

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
16·87	Żegluga na Dunaju na 500 złr.	382 —	384 —
117·25	Ferdynanda Północn. na 1050 złr.	2625 —	2630 —
7·35	Karola Ludwika na 210 złr.	188 75	189 25
7·94	Koszycko-Bogumińskie na 200 złr.	160 50	161 —
13·40	Lwowsko-Czerniow. na 200 złr.	233 —	234 —
27 fr.	Staatseisenbahn na 200 złr.	215 75	216 25
1 fr.	Lombardy (Südbahn) na 200 złr.	135 —	135 50

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 59	5 61
20-to Frankówki za sztukę	9 45	9 46
20-to Markówki za sztukę	11 61	11 63
Pół-Imperyały ros. pełne ważne za sztukę	9 77	9 82
Funty szterlingi za sztukę	11 89	11 94
Banknoty włoskie za sztukę	46 40	46 50
Ruble papierowe za 100 sztuk	128 25	128 50

Ostrzeżenie

przed agentami wiedeńskimi, którzy narzucają się z „Wojną“ Grotgera za wygórowaną cenę 15 złr. Wydanie nasze w takiej samej reprodukcyi heliograwury i ten sam format **kosztuje tylko 4 złr.,** a więc:

„Lituania“ wiedeńska 5 złr., nasza nowo wyd. kosztuje złr. 2
„Wojna“ Grotgera w. 15 złr. u nas t. sama złr. 4
„Polonia“ wiedeńska 9 złr., u nas złr. 3
Razem 29 złr., u nas tylko złr. 9

Udzielać będziemy także na raty.

Pan Bondy rozrzucił po całym kraju zamazaną rycinę z podpisem: to wydawnictwo Kaczurby. Jest to sposób zwalczania niebezpiecznej konkurencyi, godziwy w pojęciu wiedeńskich spekulantów na sposób amerykański. Ocena naszych wydań przez całe dziennikarstwo polskie i artystów polskich powinno starczyć za rękojmię. P. Bondy zebrał z naszego kraju kilkadziesiąt tysięcy, dlatego tak zacięcie walczy i tak szlachetną bronią.

Zeszyt I „Polski w obrazach“ wysyłamy na okaz.

Adam Kaczurba.
391 1 5 „Biblioteka arcydzieł“ Kraków.

Anna Weinberg
Jakób Lipschütz
zaręczeni.
399 1

Kraków. Auwers.

Ogłoszenie.

Z dniem 16 marca b. r. przyjętych będzie **5 uczniów do kraj. Szkoły ogrodniczej w Tarnowie.** Kandydaci winni Dyrekcyi przedłożyć do dnia 8 marca b. r.:

1) Świadectwo chrztu, uwidoczniające 15 lat skończonych;
2) świadectwo szkolne z ukończonej szkoły ludowej z b. dobrym postępem;
3) świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny;
4) świadectwo lekarskie.

Opłata za utrzymanie jednego ucznia, t. j. za wikt, pościel i pranie wynosi rocznie 150 złr.

Kandydaci ubodzy, którzy chcą być przyjęci na fundusz krajowy, dołączą jeszcze 5) świadectwo ubóstwa. 392 1 5

Tarnów, 13 lutego 1890 r.

Dyrekcya.

L. 35.

Obwieszczenie.

Ogólne Zgromadzenie
Członków
Towarz. Zaliczkowego w Tarnobrzegu
spółki zarejestr. z ogran. poręką
odbędzie się
dnia 28 lutego 1890 r. o godzinie 10 przed południem w sali Rady powiatowej w Tarnobrzegu.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady nadzorczej z obrotu interesów w r. 1889.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków z roku 1889 i budżet na rok 1890.
3. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
4. Zmiana statutu, że w liczbie dziewięciu członków Rady nadzorczej ma być 4 członków Wydziału Rady powiatowej tarnobrzeskiej.
5. Wybór trzech członków do Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
6. Zmiana statutu § 22, że wyższą kwotę nad 100 złr. przyjmują i kwitują dwaj dyrektorowie.
7. Przystąpienie do Związku Stowarzyszeń.

Tarnobrzeg, 12 lutego 1890 r.

Zastępca prezesa
393 1 *Dr. Machalski.*

Ukończony technik

który pracował przy kolejach żelaznych i przy budowie, jakoteż przy c. k. pomiarach gruntowych (reambulacyi), przyszedłszy po ciężkiej kilkumiesięcznej chorobie do zdrowia, szuka jakiegokolwiek zatrudnienia lub pomocy.

Zgłoszenia pod adresem: **W. Wojda, ul. Garncarska, L. 13,** drzwi Nr. 12. 396 1 3

Kupno.

Potrzebna do kupna realność parterowa z ogrodem, na przedmieściu, w cenie do 15.000 złr., lub kamienica w środku miasta do 30.000 złr.

Oferty z dokładnym opisem, nazwiskiem miejscowości i właściciela pod adresem: **A. 260** poste restante **Kraków.** 394 1 3

Wągry na twarzy

czerwone guziczki, mające dążność do ropienia, różyczka, czarne punkciki na twarzy, kto chce się uwolnić od tychże nieprzyjemnych wyrzutów skórnych, niech się uda do mnie.

Józef Rottmanner, aptekarz,
w Römhild (Thüringen). 382 1 6

Tymotka

świeża, bez kanianki, cepami młócona, po 22 złr. korzec, 32 złr. 100 kilogr., również **koniczyna bez kanianki** po 52 złr. 100 klg., z dostawą do stacyi Medyka lub Przemyśl.

Zgłoszenia: **Wasilkowski w Pleszowicach** poczta **Husaków.** 397 1 2

Kamienica

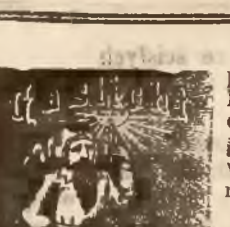
narożna, jednopiętrowa, o wysokim parterze, cała zamieszkała, dobrze położona i bardzo silnie zbudowana, mająca 15 okien frontowych, a przed kilku laty w dzielnicy IV. (Piasek) z gruntu wystawiona, przynosząca wyżej 6% czystego dochodu (najlepsza lokacya kapitału), jest od niezależnych stosunków z wolnej ręki **do sprzedania.** 401 1 3

Wyjaśnień bliższych udziela Admin. „N. Reformy“, z prowincyi zaś należy adresować pod lit. **A. G.** do tejże Admin.

Warsztat introligatorski

kompletnie urządzony, z maszynami, mało używany, każdego czasu **do sprzedania.**

Wiadomość w domu przy **ulicy Floryańskiej, pod L. 5.** 353 2 3



Wyrabiane przez nas **patent. lampy** dają pięknie palące się płomienie gazowe od 16 do 100 świec siły świetlnej, a nie potrzebują ani **knotów,** ani **szkieł. Latarnie, lampy robocze, lampy do piekarń, do lutowania** i **do pieców kuchennych. Najlepsze oświetlenie ulic.** Dla domu, **fabryk, warsztatów, odlewarń,** piwnic, **ogrodów,** kręgielni, farbiarń, mydlarń i t. p.

Palniki niegasnące w czasie burzy
dla budowy i innych robót w polu.
(C. k. uprzyw. pochodnie naftowe.)

„Eureka“ aparat do wytwarzania gazu powietrznego od 10 do 500 płomieni z rurowem rozprowadzeniem do **oświetlenia centralnego** dla **laboratoryów** i **lutowni.**

Świadectwa do przejrzenia. — Ilustrowane cenniki opłatnie.

Gerson Boehm & Rosenthal
Wien, I., Friedrichstrasse, V. 402 1 3



Proszę

jeżeli Pan potrzebuje prawdziwie eleganckiej i mocnej
BIELIZNY MĘSKIEJ
i angielskich
męskich towarów modnych
to każ Pan sobie nadesłać bogato illustrowany cennik firmy
BERECZ & LOBL
Wien, I., Babenbergerstrasse, Nr. 1.
Filia: I., Schottengasse, 6. 202 21 25

Ceglarki (maszyny)



do ruchu parowego i ręcznego, wypróbowanych systemów i rzetelnej budowy, do wyrobu **cegły murowej, fasonowej, pustej, cegły ogniotrwałej, rur drenowych, płyt trotoarowych i chodnikowych, dachówki, franc. dachówki falcowanej,** oraz **cegły wapiennej i cementowej** itp.

Prospekta bezpłatnie. 386 1 4

Louis Jäger
Fabryka maszyn w Ehrenfeld, Cöln.

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. Beyera i Spółki

Sukiennice Nr. 13—14 w Krakowie
naprzeciw kościoła N. P. Maryi,

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu, także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczaj niskich cenach.

Cennik.

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za 1/2 tuzina złr. 1.20 do 1.50.
Mankiety męsk. i dam. za 6 par złr. 1.80—2.
1/2 **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90, 1.20, 1.40, 1.70 do 4 złr.
1/2 **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2.50, 3 do 6.
1/2 **tuzina** angiel. batyst. **chustek do nosa** z najmodniejszemi brzegami w różnych kolorach ct. 60, złr. 1, 1.20 do 3.
1 **sztuka** (37 łokci albo 23 1/2 m.) dobrego **płótna lnianego** złr. 6.50, 7.50, 9, 10 i 12.
1 **sztuka** (37 łokci albo 23 1/2 m.) 4/4 i 5/4 szląskiego **płótna** złr. 10, 11.50, 12, 12.50, 13, 14 i 16.
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) 5/4 holender. **weby** złr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) 9/8 i 5/4 **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od złr. 22 do 60.
1 **tuzin ręczników** lnian. od złr. 4 do 12.
1 **sztuka** 7/4 **lnianego płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od ct. 26 do 50 ct. za metr.
Serwety różnej wielkości od 8/4 do 10/4 i 12/4, jak najtaniej, od 1.50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6—24 osób, wybór ogrom. od złr. 3.50, 5, 7 do 50.

Koszule damskie.

Z **Szyfonu** złr. 1.10, z haftem wzor. złr. 1.85.
Z dobrego **holenderskiego** albo **rumburskiego płótna,** z listwą na przodzie albo do zapinania na ramieniu złr. 2.50 do 3.20.

Koszule w lepszym gatunku, z haftem ręcznym złr. 3, 3.75, 4, 4.25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3.80, 5 i 6.

Majtki damskie.

Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1.20, z haftowan. szlarkami złr. 1.80, 2.10, 2.50 i 3.
Z barchantu gładkie złr. 1.60 i 1.75.
Haftowane ozdobne, albo okładane piką złr. 2.50 i 2.75.

Spodnice damskie.

Zwykłe od złr. 1.60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2.50 do 3.50.
Z haftow. wstawkami złr. 3.50, 3.75, 4 i 5.
Spodnice z trenami z wstawkami lub bez wstawek złr. 4.50, 5, 6, 7.50 i 9.
Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2.50.
Haftow. ozdobne okład. piką złr. 3.50 i 3.85.

Kaftaniki.

Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1.50, z wstawkami haft od złr. 3.25 do 3.50, z barchanu gładkie złr. 1.20, 1.75 i 1.90.
Haft. ozdob. lub okład. piką złr. 2.90 i 3.20.

Koszule męzkie.

Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1.50, 2, 2.50, 2.75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holenderskiego złr. 2.80, 3.50 i 4.

Kalesony męzkie.

Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1.25 do 1.40.
Z dobr. cienk. płótna od złr. 1.60 do 2.50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męskich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach. 305 5

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy, albo wypłacamy za to całkowitą należytość. Te dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelną, i że nasze ceny są bez konkurencyi. Z wysokim szacunkiem

Filia: M. BEYERA i Spółki.

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych *w Krakowie, Sukiennice, Nr. 13—14,* naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

Do wszystkich Dam!

Oryginalny francuski, certyfikatem Izby handlowo-przemysłowej, Wiedeń, L. 32.941, ochroniony,

Przyrząd samofryzujący
(Soi même Coiffeur)

umożliwia każdej z pań samej, **bez żadnej obcej pomocy,** ulubioną francuską, jakoteż nową długą angielską fryzurę **w kilku minutach beznagannie, pięknie i trwale wykonać!** Przyrząd nie pozostaje we włosach i uważany jest przez ludzi fachowych, z powodu swego łatwego użycia, **za niedościgniony!** i musi się stać wkrótce nieodzownym sprzętem damskiego świata. Ten nowy poprawny francuski aparat jest tak co do formy, jak konstrukcyi od wszelkich dotąd znanych zupełnie różny i prawdziwy wyłącznie i jedynie **tylko** w jednem miejscu **w Wiedniu, IX. Bezirk, Währingerstrasse, 3,** do nabycia. **Cena,** w eleganckim kartonie, z dokładnym illustrowanym opisem użycia: z brązu **1 złr.,** z niklu **1 złr. 50 ct.,** prawdziwie pozłacany **2 złr.** Przesyłka za zaliczką.

Listy adresować dokładnie i jedynie tylko:

an das General Depot des Soi même Coiffeur, Wien, IX. Bezirk, Währingergasse, Nro 3.

Odsprzedający poszukiwani. 268 3 4

Za najlepszą i najtańszą uznaną

orygin. normal. bieliznę z wełny owczej



i c. k. wył. uprz. patent normal.
kalesony do jazdy konnej
(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)
dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

IGNACY KESSLER
Wiedeń, I., Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz, 7.

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. 149 6 37

KUTRZEBA & MURCZYNSKI
Handel papieru, skład obić i introligatornia
w Krakowie

polecają rozmaite gatunki papierów, przyborów szkolnych i kancelaryjnych

Papier listowy ozdobny i gładki i oryginalny francuski i angielski w kasetach i paczkach.
Papier rysunkowy w rolach biały i tonowy na metry.
Pióra, ołówki, kredki, bloki, teczki i pamiętniki.
Wzory rysunkowe angielskie i francuskie.
Wielki wybór albumów na fotografie.
Regestra gospodarcze i księgi handlowe
oraz wykonywamy **ozdobne adresy, dyplomy, albumy i teczki.**
Bilety wizytowe litografowane i drukowane. 1425 26 0



Marka ochronna.

Od 8 lat wypróbowane, setki uznań!
W 1 minucie, bez szczotkowania, buty jak lustro
Rich. Gaertnera
płynne, francuskie, minutowe czernidło na buty.

Pociąga się skórę, która natychmiast przybiera ciemno-czarny połysk, który trwa 8 dni, w wilgoci nie traci koloru i czyni skórę nieprzemakalną. Bardzo oszczędne, czyste i szybkie. Praktyczne dla Wieleb. Duchowieństwa, Wojskowości, Ekonomij, Leśnictwa i dla każdego. Dla męskiego, damskiego i dziecinnego obuwia, uprzęży itp. Zaprowadzone w c. i k. armii.

Przesyłka opłatna: 2 flaszki 1 złr. 30 ct., 6 flaszek 3 złr., 12 flaszek 4 złr. 80 centów.

Chemische Fabrik von Rich. GAERTNER, k. u. k. Armeelieferant, Wien, Giselastrasse, 4.

Sprzedaż u wszystkich kupców, handlarzy obuwia i skór. **W Krakowie** u W. Krzysztofowicza, w Towarzystwie handlu skór; **we Lwowie** u Alojzego Hübnera, droguerya, Józefa Hanke; **w Czerniowcach** u Ignacego Schnircha, Schmieda & Fontina; **w Tarnowie** u Tadeusza Schaffa. 250 2 10

NA KARNAWAŁ!
Po 25 złr.
ubranie frakowe lub salonowe
można dostać
w Filii wiedeńskiej
HEILMANNA KOHNA i SYNOW
w Krakowie, ulica Grodzka, L. 9, pierwsze piętro,
oraz 22 27 0
wielki wybór ubrań męskich i dziecinnych.

Koncesyonowane przez Wysokie c. i k. Namiestnictwo

Biuro umieszczeń
KAROLINY RYBCZYŃSKIEJ
ulica św. Jana, 14, I piętro,

poleca Szanownym Rodzicom i Opiekunom **guwernantki i bony** (nauczycielki i wychowawczynie) rożnej narodowości. 2 6 7 12



Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: **uporczywym, katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła chrypce, zaflegmieniu** i t. p.

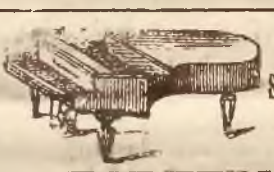
Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej.

Do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera w Krakowie.** 193 13 0

---

2 fortepiany dłuższe

w dobrym stanie, za 100 i 160 złr. do sprzedania w **Zakładzie sprzedaży, zamiany i wynajmu fortepianów, ul. Grodzka 32, I p.** 369 3 5



Najtańsza sprzedaż, zamiana i wynajem

FORTEPIANOW
JANA Mattus KORDECKIEGO
Kraków, ul. Grodzka, L. 32, I piętro.
Przy odpowiedniej gwarancyi Zakład daje każdemu na raty. 368 2 10

Od lat pięćdziesięciu istniejące

Towarzystwo Ubezpieczeń
poszukuje
zdolnych zastępców i współpracowników
na Kraków i okolicę

którym oprócz prowizyi po okazaniu zdolności stała pensya wyznaczoną będzie.

Oferty uprasza się składać pod lit. **Z. R. 100** poste restante **Kraków** (poczta główna). 383 2 3

MAGAZYN F BRUNO HAHN
(W. E. Angelus)
poleca 2828 10 0
wszelkiego rodzaju włóczki do haftu i szydełkowych robót, wełny na pończochy — przybory toiletowe, perfumerye, Bawełny, Przybory krawieckie.
Sznurówki od 1 złr. 60 c.

Wojażer

obeznany w interesach handlowych, a znający dobrze Galicyę, znajdzie korzystne zatrudnienie. Kaucya 1.000 złr. wymagana.

Bliższych szczegółów udzieli **Biuro komisowo-informacyjne Wł. Jaworskiego,** ulica Grodzka, L. 30, w Krakowie. 375 2 3

Ogłoszenie.

Z powodu przepełnienia mego składu sprzedaję poniżej cen fabrycznych wszelkie **materye wełniane i jedwabne na suknie,** oraz **dywany, płótna, firanki muszlinowe, aksamity liońskie, plusze angielskie, kapy** itd.

Prosząc o liczne odwiedziny i zaufanie jak dotąd zostaję z szacunkiem

Dawid Buchner.
348 2 10 *Kraków, Stradom, L. 23.*

!Ważne upomnienie!
tych wszystkich, którzy dotychczas nie posiadają policy

ubezpieczenia jużto **posagu,** jużto spadku dla rodziny (**gdyż każda polica ma znaczenie gotówki**), bardzo przydatne są dla domu, będącego w złych stosunkach majątkowych, lub dla właścicieli realności, gdyż w razie nagłej śmierci właściciela po wypłaceniu kwoty ubezpieczonej realność może być spłacona, interesa domowe uporządkowane; dla **młodych małżeństw nader ważne i bezwarunkowe** zapewnienie otrzymania żonie i dzieciom wreszcie może być użytą polica jako kaucya lub depozyt.

Polica ubezpieczenia na życie jest we wszystkich wypadkach najpewniejszym rodzajem oszczędności, przenieść należy je **nad wszelkie składanie do kas** itp. — W jaki sposób najtańszą policę nabyć można wskaże ustnie lub pisemnie pod dyskrecyą bezpłatnie: **nadinspektor asekuracyi Klein w Wiedniu, I., Franz Josephs Quai, 29,** od godz. 2—5 popołudniu.

Ubezpieczyć się można aż do 66 roku życia. 7 7 15

Praktykant

z ukończoną IV lub III klasą gimn., znajdzie umieszczenie w **handlu papieru**

Jana Fischera
w Krakowie. Pałac Spiski.
Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 400 1 3

Wina
Tokajsko-Hegyalajskie
czyste pod gwarancyą, jak najtaniej u
H. KLEINA
Hurtownika win w Koszycach
(Kaschau Ungarn). 113 139 0
Cenniki opłatnie.

BIURO
Stowarzyszenia Nauczycielek
ul. Franciszkańska, L. I, parter,
pod kierunkiem
A. DEMBOWSKIEJ
poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom
nauczycielki
Polki, Francuzki i Angielki, oraz
bony i wychowawczynie
tychże narodowości. 172 5 0

Wyszedł z druku zeszyt I, II i III podręcznika tytułowanego:

Najlepsza Metoda

do nauczenia się **w 3 miesiącach bez nauczyciela** po niemiecku czytać pisać i rozmawiać, kurs wyższy, wydanie IV, napisana przez **Plato v. Reussnera.** Każdy zeszyt kosztuje **15 centów.** Wszystkich zeszytów będzie 18, które można nabywać w księgarniach, jak również i następujące dzieła powyższego autora:

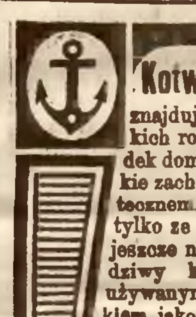
Kurs niższy tejże metody, wydanie V, cały tom **80 centów.**

Najlepszy elementarz polsko-niemiecki
z objaśnieniem wymowy, z 14 wzorkami pisma i 141 rycinami **47 ct., 20 i 10 ct.**

Elementarz polski
z wzorkami rysunków, pisma i z rycinami, razem **340 figur** i metodyką **34 ct.,** bez metodyki **14 ct. i 7 ct.** 2970 10

Najlepsza metoda angielska
dla samouków do nauczenia się po angielsku w **24 lekcyach z wymową 90 ct.**

Skład główny w księgarni
G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.



Ponieważ
Kotwiczny Pain-Expeller
znajduje się już prawie u wszystkich rodzin jako niezawodny środek domowy w zapasie, więc wszelkie zachwalanie tegoż staje się zbytecznem. Czynimy tu wzmiankę tylko ze względu na te osoby, które jeszcze nie doświadczyły, że prawdziwy kotwiczny Pain-Expeller używanym bywa z najlepszym skutkiem jako uśmierzające bole nacieranie w podagrze, reumatyźmie, darciu, kłóciu w boku, bolach biodrowych, nerwobolach, bolu zębów itd. Ten domowy środek skutkuje niezawodnie, a cena jego bardzo umiarkowana: 40 i 70 kr. Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy.“ Dostać można w aptekach.
F. Ad. Richter & Cie., Rudolstadt, New-York, Londyn itd.

Korzystne dwa kupna
w Krakowie.

1. **Dom murowany,** w guście pałacu, o 15 pokojach, z możliwym komfortem i wygodami, przed siedmiu laty budowany, dziś odświeżony zupełnie, z ogrodem, który w danym razie może być placem budowlanym, w obszarze 3 morgi, z domkiem osobnym dla odźwiernego, z oranżeryą i mieszkaniem dla ogrodnika, z wolnej ręki **do sprzedania.**

2. **Dworek murowany,** z ogrodem 1027 sążni, ze stajniami, wozownią i składami murowanemi, wszystko w jak najlepszym stanie, z wolnej ręki **do nabycia.**

Bliższa wiadomość w obu kupnach przy **ul. Kopernika, L. 32.** 334 2 3

Wypróbowane i 1000 uznań



jako najlepsze uznane c. k. uprzyw. **zegarki.** Warsztaty nowych zegarów i reparacyj

W. Köllmera
w Wiedniu
IX, Servitengasse, Nr. 1.

Najlepsze źródło sprowadzania wszelkich gatunków **zegarków i łańcuszków. 3 lata rzetelnego poręczenia. 1000 uznań** do przejrzenia dają niezbity dowód doskonałości mych zegarków. Zamówienia z prowincyi za zaliczką. **Ceny stałe.** Odsprzedającym 10% 120 14 47

Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Piwo z Ekstraktem Słodowym
wyrobu
Konstantego Wiszniewskiego
Aptekarza w Krakowie, 345 2 0

polecone przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie na wniosek Komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa, pismem z 24 kwietnia 1889, L. 358.

Sposób użycia: Dorosłe osoby używać mogą w razie kaszlu, kataru płuc i żołądka, oraz w razie osłabienia, po małej szklaneczce przed południem, przed wieczorem, oraz idąc na spoczynek.

Cena flaszki 36 cent.

Biorącym hurtownie na sprzedaż odstępuję rabat.

Oliwy do maszyn
Pasy do maszyn
sprzedaje 102 12 0
po cenach konkurencyjnych
W. KRZYSZTOFOWICZ
w Krakowie, Linia A—B, 37.